



## Nasze SPRAWY

### O miejsca dla krytycyzmu

ZETKNIĘLIŚMY się niedawno z pewnym przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w powiecie szczecińskim. Rozmawialiśmy wiele o gospodarce zespołowej, o brakach — a przede wszystkim o poważnych błędach, popełnionych w ostatnich czasach przez tę spółdzielnię.

Najważniejszy z nich — według mego rozmówcy — to praca zarządu ściśle tylko według dyrektyw, a właściwie mówiąc, stałe oczekiwanie na dyrektywy. A wiadomo, dyrektywy bywają słuszne, a bywają i niesłuszne, nie uwzględniające czasami specyfiki terenu, warunków i potrzeb lokalnych. Przyjmowane były jednak najczęściej bezkrytycznie — bo szły przecież z góry.

Dobrze, że spółdzielcy widzą niewłaściwość swego postępowania. Potrącają z czasem na pewno błędy, naprawiają, rozbudzą inicjatywę i inwencję wśród własnego kolektywu.

Czy jest to jednak sporadyczny wypadek takiego bezkrytycznego przyjmowania dyrektyw i instrukcji, tego co mówią inni, o których nawet wiemy, że mniej się orientują w naszych sprawach, ale stoją wyżej, są z wyższej instancji.

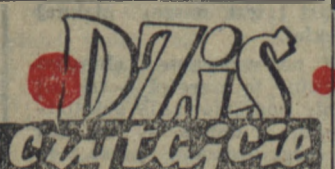
Niestety. Takie wypadki zdarzały się i jeszcze się zdarzają dość często. Przypomnijmy sobie np. ileż to razy nie godziliśmy się w gruncie rzeczy z przedstawionymi, bądź to brygadzie, czy nawet całemu oddziałowi zakładu, planami produkcyjnymi i jak jednak, choć w sprzeczności z własnym sumieniem akceptowaliśmy te plany.

Ileż to razy, pracując poniżej swych możliwości, uspakajaliśmy samych siebie — bo przecież więcej od nas nie żądano, bo to było według planu, według dyrektywy...

Z drugiej zaś strony, nie rzadko baliśmy się występować przeciwko niebitym przemysłowym wytycznym, bo to wymagało długiego, — nieraz i z narażeniem się kłóśnięć, — argumentowania naszych wywodów, naszych słusznych zastrzeżeń.

Stępił się nasz krytycyzm nie tylko wobec pracy, wobec działalności tych, którym powierzono pracę kierowniczą na różnych odcinkach, ale i wobec własnych poczyną, własnej pracy. To rodziło wygodnictwo, to prowadziło do spoczywania na laurach, choć laury te często nie były zasłużone. Takie stanowisko pozwalało nam właśnie czekać na dyrektywy, a więc nie przyjmować na siebie żadnej odpowiedzialności.

Dokonyujemy wielkiego obrachunku z przeszłością. Inicjatywa tysięcy ludzi pracy znalazła już właściwe ujęcie np. przy wspólnym ustalaniu wielkich, odpowiedzialnych planów produkcyjnych, przy wysuwaniu kontrplanów. Jesteśmy jednak dopiero na początku tego okresu. Wiele przeszkód, tkwiących w nas samych, przyjdzie nam przezwyciężać i przełamywać. Dokonyamy tego, bo przy wracamy w naszym życiu, w naszej działalności obowiązkiem myślenia, obowiązkiem zgodności myśli i czynu, obowiązkiem pełnej odpowiedzialności za to co robimy. Żeby jednak proces ten postępował jak najszybciej, niezbędne jest głębokie pozbycie samokrytycyzmu w stosunku do własnej pracy i w stosunku do pracy i działalności innych.



- Str. 2 — Omówienie referatu sprawozdawczego wygłoszonego przez T. Janęczyka na II Kongresie Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu;
- Str. 2 — Od niedzieli do niedzieli — Zenon Skarpiś;
- GŁOS SPORTOWCA

## Zakończenie narady aktywu PZPR Warszawy i woj. warszawskiego

WARSZAWA. 7 bm. — w drugim dniu narady aktywu PZPR Warszawy i województwa warszawskiego — dyskusja nadal koncentrowała się wokół zasadniczych problemów poruszonych w referacie I sekretarza KC PZPR E. Ochaby.

Podobnie jak w dniu poprzednim, wiele uwagi poświęcono zagadnieniu jawności i demokratyzacji życia partyjnego, więzi partii z masami, praworządności oraz zabezpieczenia partii przed powtórzeniem błędów wynikających z kultu jednostki i dławienia krytyki.

Szerzej poruszano sprawę „gomulkow-szczyzny”, podkreślając m. in., iż koncepcje polityczne Gomułki mogłyby przynieść partii nieobliczalne szkody, zahamowałyby budownictwo socjalizmu w Polsce.

Wiele mówiono również o sprawach gospodarczych — krytykowano poważne błędy w organizacji przemysłu i marnotrawstwo wynikające często z podejmowania nieprzemysłowych decyzji, lekkomyślnego planowania oraz nadmiernej rozbudowy biurokracji. Krytykowano również niewłaściwy styl pracy niektórych działaczy gospodarczych, m. in. kierowników poszczególnych resortów.

W toku dyskusji zabrał głos I sekretarz KC PZPR E. Ochab.

Edward Ochab odpowiadając na szereg pytań podkreślił m. in. że przebieg narady — podobnie jak innych narad wojewódzkich — cechuje głęboka troska o umocnienie i jedność szeregow partyjnych, występujące obecnie wielkie nasilenie życia politycznego i dyskusji sprzyja wzrostowi sił naszej partii.

## Polski skuter

W Warszawskiej Fabryce Motocykli skonstruowano prototyp polskiego skutera „Osa”.

Na zdjęciu: mechanik Seweryn Podlewski w czasie próbnego jazdy na skuterze „Osa”. CAF — fot. Z. Wdowiński



## Dekret Rady Państwa o obowiązku szkolnym

WARSZAWA. Dziennik Ustaw PRL (Nr 9) z dnia 7 bm. przynosi Dekret Rady Państwa, który ujednolicił istniejące dotychczas przepisy o obowiązku szkolnym i wprowadza do nich szereg istotnych zmian.

Dekret postanawia, że wszystkie dzieci w Polsce, podlegające obowiązkowi pobierania nauki w zakresie 7-klasowej szkoły podstawowej, ta młodzież, która nie ukończyła do 14 roku życia szkoły podstawowej, podlega obowiązkowi uczęszczania do niej aż do 16 roku.

Młodzież w wieku 14—16 lat, zatrudniona w celu wyuczenia zawodu, o ile nie ma ona ukończonej szkoły 7-klasowej, podlega obowiązkowi uczęszczania do szkół podstawowych dla pracujących. Dekret obarcza kierowników zakładów pracy zatrudniających młodzież w tym wieku obowiązkiem tymolowania, by została ona zaplana do właściwej szkoły, miała zapewnić warunki regularnego uczęszczania na zajęcia szkolne i korzystania z ulg w pracy, przewidzianych dla młodocianych. Ponadto kierownicy zakładów pracy obowiązani są do współdziałania ze szkołą w prowadzeniu pracy wychowawczej wśród tej młodzieży.

Dekret określa również obowiązki rodziców względnie opiekunów dzieci w zakresie zapisania i posyłania ich do szkoły oraz zapewnienia im możliwości odbywania lekcji. Kontrolę wypełnienia obowiązku szkolnego powierza dekretem sądom rad na rodowych i szkołom.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok V. Poniedziałek, 9 kwietnia 1956 r. Nr 84 (1096)

## Kongres Spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu obraduje

WARSZAWA. II Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu rozpoczął czterodniowe obrady w dniu 7 bm. w Warszawie. Salę Kongresową w Pałacu Kultury i Nauki, w której toczą się obrady, wypełnili delegaci z całego kraju oraz liczni goście.

3 i pół-milionową rzeszę członków spółdzielni samopomocowych, reprezentującą na Kongresie 1750 delegatów, wybranych na zjazdach powiatowych i wojewódzkich.

Na obrady Kongresu, który dokona oceny działalności tej największej organizacji chłopskiej za ubiegłe 4 lata oraz wytyczy zadania na okres najbliższych 5 lat, przybyli serdecznie witani członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Józef Cyrankiewicz, Zenon Nowak i Edward Ochab, wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Gede, prezes ZSL — Władysław Kowalski, wiceprezes NK ZSL — Stefan Ignar i sekretarz NK ZSL — Jan Domański. W obradach biorą również udział: minister rolnictwa Antoni Kuligowski, minister skupu — Antoni Mierzwinski, prezes ZSCH — Antoni Korzycki. Obecni są członkowie władz naczelnych central spółdzielczych, organizacji społecznych, zainteresowanych resortów i instytucji.

Delegaci spółdzielczości samopomocowej gorąco powitali na swoim Kongresie delegacje bratnich organizacji spółdzielczych ze Związku Radzieckiego, Chin, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Rumunii, NRD, Albanii, Francji, Włoch i Finlandii.

Otwarcia II Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu dokonał przewodniczący Rady CRS — Józef Ozga-Michalski.

W imieniu KC PZPR i rządu witał Kongres wicepremier Tadeusz Gede. Następnie zabiera głos, by powitać Kongres prezes ZSL — Władysław Kowalski.

Kongres przystępuje do obrad. W pierwszym dniu delegaci wysłuchali sprawozdań Zarządu Gł. CRS i Komisji Rewizyjnej CRS. Referat sprawozdawczy z działalności Zarządu Głównego wygłosił prezes CRS — Tadeusz Janęczyk. Sprawozdanie zaś Komisji Rewizyjnej CRS złożył Kongresowi przewodniczący tej komisji Bolesław Gałęza. Przedłożył on Kongresowi wniosek w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Zarządu Głównego CRS i udzielenia mu absolutorium oraz w sprawie udzielenia absolutorium Radzie CRS i Komisji Rewizyjnej.

Obrady Kongresu trwają.

Do prezydium Kongresu wpłynęły liczne listy i depesze z życzeniami owocnych obrad, nadesłane zarówno przez spółdzielców z kraju, jak i z zagranicy. Z zagranicy depesze przesyłały: Międzynarodowa Liga Kooperatystek w Londynie, Szwajcarski Związek Spółdzielni Rolniczych oraz związki spółdzielcze Szwecji, Norwegii, Jugosławii, Austrii i Belgii.

## Delegacja Zgromadzenia Ludowego Albanii przybędzie do Polski

WARSZAWA. Marszałek Sejmu Jan Dembowski wystosował do przewodniczącego Zgromadzenia Ludowego Republiki Albanii Gogo Nushi pismo następującej treści:

### Przed sesją budżetową Sejmu PRL

W ubiegłą sobotę w gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyło się wspólne posiedzenie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Prezydium WRN i Zespołu Poselskiego.

Celem posiedzenia było wspólne przedyskutowanie potrzeb województwa przed zbliżającą się sesją budżetową Sejmu PRL. Posłowie województwa potrzeby naszego województwa w komisjach sejmowych i będą domagać się przyznania środków z budżetu na ich zaspokojenie.

„Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma zaszczyt zaprosić delegację Zgromadzenia Ludowego Republiki Albanii do odwiedzania Polski.”

W odpowiedzi na powyższe pismo przewodniczący Zgromadzenia Ludowego Republiki Albanii Gogo Nushi przesłał marszałkowi Sejmu następujący list:

„Zgromadzenie Ludowe Republiki Albanii jest bardzo wdzięczne za zaproszenie delegacji Zgromadzenia Ludowego Republiki Albanii przez Sejm PRL i zawiadamia, że przyjmuje to zaproszenie z radością.”

Deputowani Zgromadzenia Ludowego i cały naród albański wspominają z radością serdeczne i przyjazne spotkanie z przedstawicielami Sejmu PRL i cenią bardzo wkład w szerszą delegacji w umocnienie szerszej przyjaźni łączącej nasze narody.

Jesteśmy przekonani, że wizyta delegacji naszego Zgromadzenia Ludowego w PRL służyć będzie również sprawie dalszego umocnienia tej przyjaźni i naszej wspólnej sprawie umocnienia pokoju na świecie.”

Delegacja Zgromadzenia Ludowego Republiki Albanii przybyła do Warszawy w połowie bieżącego miesiąca.

## Senatorowie francuscy na wybrzeżu

GDAŃSK. Wczesnym rankiem 7 bm. członkowie grupy senatorów francuskich byłych członków ruchu oporu, którzy bawili w Polsce na zaproszenie ZBOWiD przybyli do Gdańska. W podróży towarzyszą im: poseł Jerzy Feliksiak, zastępca sekretarza generalnego KWKK Wojciech Chabasiński oraz członek Prezydium KWKK, działacz katolicki — red. Wojciech Kętrzyński.

Przed południem senatorowie francuscy zwiedzili Gdańsk. Obejrżeli oni odbudowaną z ruin gotycką Katedrę Morską, Stary Port na Motławie oraz odbudowaną w dawnej, historycznej postaci część Starego Miasta.

Ze Starego Miasta członkowie delegacji udali się do Stoczni Gdańskiej. Na zakończenie wizyty w Stoczni goście zwiedzili zakładowy dom kultury, gdzie trafili na próbę amatorskiego zespołu baletowego, której przyglądali się z dużym zainteresowaniem.

Po obiedzie senatorowie francuscy odbyli przejażdżkę do Gdyni, gdzie podziwiali ze szczytu Kamiennej Góry panoramę miasta, portu i zatoki, tonącą w świetle zachodzącego słońca. Niektórzy uczestnicy wycieczki zwiedzili też zabytkową katedrę w Oliwie, gdzie wysłuchali koncertu na organach — które należą do najwspanialszych w Europie.

## Siewy • Siewy

Nie dość, że mamy późną, ale i kapryśną wiosnę. Przedwcześniej wczoraj śnieg gdzieś pokrył pola. Ale tylko na chwilę. Ciepły wiatr szybko go dał sobie radę z niepożądanym intruzem.

Nie dają się zwieść krótkotrwałemu śniegowi robotnicy zespołu PGR w Czaplinku. Zasiali oni już ponad 200 hektarów owsem i mieszanek strączkowymi. W zespole tym przodują szczególnie załogi gospodarstw Stare Drawsko i Plekary.

Zobowiązaliśmy się zakończyć siewy 4 dni przed terminem mówią PGR-owcy z Plekar i Starego Drawska. — Musimy dotrzymać słowa. A wcześniej zasiany owies to wysoki plon. Nie na darmo mówią przysłowia: „Siej owies w błoto — będziesz zbierał złoto”.

## Zamiast przodować na szarym końcu

Indywidualni chłopcy w naszym województwie obsiali 400 ha, a nasze spółdzielnie produkcyjne?

Spółdzielnie produkcyjne w województwie obsiały dotychczas zaledwie 350 hektarów. Małol Stanowczo za mało! Szczególnie w powiatach nadmorskich można śmiać „na całego” głównie owies, groch, mieszanek strączkowych...

W ogóle nie zaczęły jeszcze siew spółdzielnie produkcyjne w rejonach POM: Miastko, Szczecinek, Bytów, Człuchów, Tychowo, Kalisz Pomorski, Koczała.

Sieją natomiast spółdzielnie w rejonach POM: Dygowo — 60 ha, Złotów — 40 ha, Rymanów — 46 ha, Świdwin — 30 ha, Wałcz — 35 ha.

Ciekawy jest fakt, że siewy rozpoczęły przede wszystkim produkcyjne, takie jak: Dobiesławice w powiecie koszalińskim, Lejkowo w powiecie kołobrzeskim... Przekonali się już tam spółdzielcy nie raz, że wczesny siew szczególnie w naszym województwie jest gwarancją lepszych zbiorów.

Wbrew pogodzie 200 ha już zaorano



# Nasze spółdzielnie samopomocowe winny stać się wzorem gospodarki zespolowej

Omówienie referatu sprawozdawczego o działalności ZG CRS wygłoszonego przez prezesa T. Janczyka na II Kongresie Spółdzielczości Samopomocowej

II Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu ob raduje w okesie, gdy podsumujemy dorobek planu 6-letniego i przystępujemy do realizacji planu 5-letniego. Stwierdzając to, mówca w części wstępnej referatu przedstawia wyniki osiągnięte w ostatnich sześciu latach przez nasz naród w różnych dziedzinach gospodarki oraz przypomina główne zadania, jakie przed rolnictwem postawiło V Plenum KC PZPR. Na tym tle prezes Janczyk przeprowadza w swym obszernym referacie ocenę pracy spółdzielczości samopomocowej, ze szczególnym uwzględnieniem okresu pomiędzy I i II Kongresem, tzn. okresu ostatnich czterech lat oraz omawia zadania, stojące przed tą organizacją w ciągu najbliższych 5 lat.

## ZAOPATRZENIE WSI W TOWARY PRZEMYSŁOWE

Najwięcej uwagi poświęca mówca sprawom zaopatrzenia wsi. Omawia on przede wszystkim zasadnicze zagadnienia jak spółdzielczość samopomocowa pomagała rolnictwu w podnoszeniu produkcji rolnej przez zaopatrywanie chłopów w towary przemysłowe potrzebne do produkcji. Prezes CRS mówi również o doświadczeniach w tej dziedzinie, analizuje braki i błędy oraz wskazuje sposoby lepszego zaspokajania potrzeb ludności wiejskiej.

Zadania planu 6-letniego — podkreśla mówca — zarówno w dziedzinie obrotu towarowego jak i rozwoju sieci placówek handlu detalicznego, spółdzielczość samopomocowa nie tylko wykonała, ale przekroczyła.

Następnie prezes Janczyk stwierdza między innymi: projekt planu 5-letniego zakłada wzrost zaopatrzenia w artykuły spożywcze o około 40 proc. M. in. wzrost zaopatrzenia sklepów gminnych spółdzielni w takie artykuły jak mąka pszenna, cukier, tłuszcz, słońna.

Wzrost towarów przewidziany dla wsi w planie 5-letnim oraz konieczność jak najsprawniejszego ich dostarczenia chłopom, stawiają przed spółdzielczością zaopatrzenia i zbytu poważne zadania. Gminne spółdzielnie, PZGS-y, WZGS-y oraz Centrala Rolnicza Spółdzielni — jak stwierdził prezes Janczyk — muszą przede wszystkim wydajnie usprawnić swoją pracę. Wiele PZGS-ów nie pilnuje odbioru towarów, traktując to sprawy bardzo niedbale, a CRS nie domaga się uzupełnienia towarów, zbyt biurokratycznie rozdziela ich na województwa.

Wzrost ilości towarów w okresie planu 5-letniego na zaopatrzenie wsi będzie wymagał dalszego rozwijania handlu straganowego na tradycyjnych targach i jarmarkach, ta forma handlu pozwala gminnym spółdzielniom wystąpić z wielką ilością towarów, lepiej pokazać je kupującym i szybciej ich obsłużyć. Prezes CRS stwierdza poza tym, że w planie 5-letnim zwiększy się ilość wozów-składowych, rozbudowana zostanie sieć kiosków organizowanych w miejscowościach turystycznych, letniskowych, na stacjach kolejowych i autobusowych. Zwróci się również uwagę na podniesienie estetycznego wyglądu sklepów i kultury handlu. Równoległe z tym musi iść lepsza jego organizacja, usprawnienie zaopatrzenia przez likwidowanie zbędnych ogniw, i co za tym idzie — obniżka kosztów handlowych, szczególną uwagę zwróci spółdzielczość samopomocowa na uruchamianie

nowych sklepów, zwłaszcza w siedzibach nowoorganizowanych gromadzkich rad na rodowych, spółdzielniach produkcyjnych oraz PGR-ach.

## ZADANIA W SKUPIE I KONTRAKTACJI

Realizując zadania w dziedzinie spójni pomiędzy miastem i wsią, spółdzielnie gminne prowadzą obok zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe, szeroko zakrośloną działalność w dziedzinie skupu produktów rolnych zarówno z dostaw obowiązkowych jak i z kontraktacji oraz skupu wolnorynkowego.

Przyczyniają się w ten sposób do lepszego zaopatrzenia miast w produkty żywnościowe i przemysłowe — w surowce rolnicze. Jak szybko wzrasta rola spółdzielczości w tej dziedzinie świadczy następująca liczba: w 1955 r. skupiono o 37 proc. towarów więcej niż w 1952 r. Obszar kontraktowanych roślin w ciągu trzech lat prawie się podwoił, podwoiła się liczba upraw, jakie kontraktuje się obecnie, stale wzrasta również kontraktacja trzody.

Omawiając w następnej części prace spółdzielczych zakładów usługowych, prezes Janczyk wykazał, że w ciągu ostatnich 4 lat poważnie się ona rozwinęła.

Od I Kongresu wprowadzono szereg ważnych zmian w gospodarce finansowej GS-ów, co razem ze zwiększeniem obrotów, dało szybki wzrost rentowności placówek spółdzielczych.

O ile w 1952 roku sumując zyski i straty wszystkich gminnych spółdzielni, otrzymano w rezultacie zaledwie 17 mln złotych zysku, to w 1953 roku zysk wyniósł 217 mln zł. W roku 1954 — 568 mln zł, a w roku 1955 osiągnięto sumę 840 mln zł zysku. Sumy te wzmocniły fundusze zasobowe spółdzielni. Możliwe było przeznaczyć z nich znaczne sumy na inwestycje, na wypłaty członkom dużych sum od udziałów oraz na działalność kulturalno-oświatową. Bardzo poważnie zmniejszyła się liczba gminnych spółdzielni pracujących ze stratami.

## WZRASTA POZIOMY ZAWODOWY PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELCZYCH

Po I Kongresie nastąpił dalszy wzrost poziomu politycznego i fachowego pracowników spółdzielczych, wywodzących się w ołbrzymiej większości z chłopstwa pracującego oraz klasy robotniczej. Zmniejszyła się też płynność kadr pracowników.

Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu ma poważne osiągnięcia w dziedzinie wychowania i przygotowania nowych kadr pochodzących ze wsi. W okresie sprawozdawczym szczególnie zwrócić uwagę na dobór pracowników z lepszym przygotowaniem zawodowym. Obecnie pracuje w spółdzielniach 41 150 pracowników ze średnim wykształceniem oraz około 1 400 z wyższym. W okresie tym ilość zatrudnionych kobiet zwiększyła się o 10 000 i wynosi 34,3 proc. ogólnej liczby pracowników spółdzielczych, ale nie jest to jeszcze stan zadowalający. Nie wykorzystano bowiem istniejących możliwości zatrudnienia kobiet w placówkach żywienia zbiorowego i w sklepach, w księgowniach. Również za mało wysunęło kobiet na kierownicze stanowiska. Stąd też ważne za-

dania, stojące przed zarządami spółdzielni — zwiększenie stanu zatrudnienia kobiet oraz bardziej śmiałe wysuwanie kobiet na kierownicze stanowiska.

Przybyły młodzieży do pracy w spółdzielniach stanowi jedno z ważnych zadań w działalności kadrowej CRS. W dniu 1. I. 1956 r. pracowało w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu ponad 51 500 młodzieży. W okresie od I Kongresu zatrudnienie młodzieży wzrosło o około 2 000 osób. Poświęcenie więcej uwagi sprawie opieki nad zatrudnioną młodzieżą jest ważnym zadaniem dla zarządów naszych spółdzielni na okres najbliższy.

## SPÓŁDZIELNIA BEZ SAMORZĄDU NIE JEST SPÓŁDZIELNIĄ

Dużą część referatu stanowi omówienie pracy samorządu spółdzielczego.

Samorząd spółdzielczy — mówi prezes CRS — w okresie od I Kongresu głęboko zapuścił swe korzenie w życie spółdzielni i wsi. Formy pracy samorządu wychodzą daleko poza ramy spółdzielni i oddziałują na zwiększenie produkcji rolnej i hodowlanej, na rozwój życia kulturalnego i społecznego.

Członkowie GS coraz mocniej stają się obecnie rzeczywistymi gospodarzami GS.

Dalsza praca ogniw samorządu spółdzielczego winna rozwijać się w następujących kierunkach: dalszego umocnienia demokratyzacji życia w GS-ach, dalszego zwiększenia liczby członków w GS, rozwijania prostych form pracy spółdzielczej, zwiększenia pomocy i poparcia dla społecznych czynów chłopskich i pracy kulturalno-społecznej.

## O NALEŻNE MIEJSCE DLA SPÓŁDZIELCZOŚCI SAMO- POMOCOWEJ W MIĘDZY- NARODOWYM ZWIĄZKU SPÓŁDZIELCZYM

Nie zdaliśmy — informuje delegatów prezes Janczyk — wykonać jednej z uchwał I Kongresu naszej spółdzielczości — nie jesteśmy dotychczas członkami Międzynarodowego Związku Spółdzielczego. Wniosek o przyjęcie Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” do MZS, popierany przez spółdzielców radzieckich, czeskich, włoskich oraz licznych działaczy spółdzielców innych krajów, został odrzucony. My, ze swej strony, staramy się poinformować organizację spółdzielczą różnych krajów o pracy naszej spółdzielczości, o jej bezspornych osiągnięciach, o jej swobodnym, nieskrępowanym rozwoju, opartym na pełnych demokratycznych założeniach. Nawijamy również stosunki handlowe, zapraszamy przedstawicieli spółdzielczych organizacji innych krajów. Z pracą spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu mieli możliwość zapoznania się spółdzielcy radzieccy, chińscy, spółdzielcy z państw demokracji ludowej, niektórzy spółdzielcy francuscy, angielscy, szwedzcy i inni.

Jesteśmy głęboko przekonani, że sprawiedliwymi stanie się zadanie i że polska spółdzielczość, będąca wielkim gospodarzem i organizacją ruchu demokratycznego, znajduje należyte miejsce w Międzynarodowym Związku Spółdzielczym.

## UMOCNIENIE SOJUSZU ROBOTNICZO - CHŁOPSKIE GO — NACZELNYM ZADANIEM SPÓŁDZIELCZOŚCI

Stoimy u progu planu 5-letniego — mówi prezes Janczyk

## Międzynarodowy Komitet b. więźniów Mauthausen rozpoczyna obrady w Warszawie

WARSZAWA. 9 bm. rozpoczyna w Warszawie dwudniowe obrady Międzynarodowy Komitet b. więźniów Mauthausen. Tematem obrad — będzie zagadnienie dalszego sciegania zbrodniarzy wojennych, odpowiedzialnych za męczeńską śmierć tysięcy więźniów b. obozu koncentracyjnego w Mauthausen, sprawa budowy mauzoleum na terenie b. obozu i inne.

8 bm. przybyli do Warszawy niektóre delegacje krajowych organizacji b. więźniów Mauthausen a mianowicie: z Austrii, Belgii, Czechosłowacji oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Fede-

ralnej. Wśród przybyłych do Warszawy delegatów znajduje się wielu wybitnych i znanych w swych krajach działaczy politycznych, społecznych oraz naukowców. Między innymi do Warszawy przyjechał przewodniczący Międzynarodowego Komitetu b. więźniów Mauthausen H. Duermayer (Austria), z Francji przybył m. in. znany architekt, twórca projektu mauzoleum, które wybudowane zostanie w Mauthausen, inż. arch. R. Souche, w skład delegacji belgijskiej wchodzi m. in. socjal-demokratyczny deputowany do parlamentu belgijskiego J. Geldof.

## Komisje sejmowe przystępują do prac nad projektem budżetu na rok 1956

WARSZAWA. 7 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Finansowo-budżetowej, które zapoczątkowało prace Sejmu nad projektem budżetu państwa na rok 1956. Na posiedzeniu, któremu przewodniczył pos. Rabanowski, informację o rządowym projekcie budżetu na br. przedstawił minister finansów — Dietrich. Omówił on strukturę nowego budżetu, główne pozycje po stronie dochodów i wydatków, poszczególne działy budżetu w porównaniu z budżetem ub. roku, a także przedstawił sposoby wykonania budżetu. Minister Dietrich zapoznał również posłów — członków komisji — z podstawowymi za-

łożeniami narodowego planu gospodarczego na br. Na tle budżetu, omówił sprawy związane z inwestycjami oraz zagadnieniami budżetów terenowych.

W toku obrad Komisja załatwiła także szereg spraw organizacyjnych mających związek z dalszymi pracami nad projektem budżetu. Komisja powołała podkomisję budżetów terenowych, której przewodniczącym został wybrany pos. Różga. Na generalnym sprawozdawcę projektu budżetu wybrano pos. Gierka, a na sprawozdawcę wykonania budżetu państwa za rok 1954 powołano pos. Stasiaka.

## od niedzieli DONIEDZIELI

**B**ARDZO nas niepokoi jedna sprawa. Zanim wyjaśnię o co chodzi, pozwólcie na krótki wstęp.

Cieszy nas niewątpliwie wszystkich to, że wleś koszański już w pierwszych dniach wiosny przystąpiła do intensywnych prac polowych, do siewów. Nie ma dnia, ba, nie ma po prostu godziny, by nie nadchodziły do redakcji meldunki telefoniczne, listowne, telegraficzne o obsianiu tyłu to tyłu hektarów, o pracy POM-ów, a nawet o ukończeniu już wysiewu niektórych gatunków zbóż.

A więc cieszy nas wszystkich to, że wleś koszański...

Przepraszam, ale żeby być całkowicie z prawdą i zgodzić, muszę napisać co następuje:

Otóż w początkach marca mieszkańcy gromady Mielecin, podjęli bardzo cenne zobowiązania. Mowa w nich była o sprawnym i szybkim ukończeniu siewów tegorocznej wiosny, o podniesieniu z hektara plonów czterech podstawowych zbóż, o rozszerzeniu uprawy kukurydzy, o rozwoju hodowli...

Zobowiązanie kończyło się apelem do innych gromad, PGR i spółdzielni produkcyjnych naszego województwa. Dałmy przykład — mówili chłopcy z Mielecina — idźcie za nami.

Skoro tak, to proszę bardzo — powiedzcie sobie wielu członków wielu przydziałów gromadzkich rad narodowych i dalej że „organizować” na wzór Mielecina apele. I znów do wszystkich gromad, i znów do wszystkich PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych, szły wezwania z sejsu rad...

Oczywiście treść wezwań i tych apeli, szła w odpisach do różnych wyższych instancji — do rady wojewódzkiej i powiatowej, do komitetów partii i rzecz jasna do redakcji. Bo niech wie o tym całe województwo, wszyscy...

Jakże jednak bardzo często o zobowiązaniach tych, podjętych uroczystie na sejsach gromadzkich rad narodowych, nie wiedzieli, a może i jeszcze nie wiedzą, mieszkańcy tychże gromad, w których imię — zostały one podjęte.

No bo radni, a tym bardziej zaproszeni goście, po tak owocnej sesji, po „rozkreśczeniu”, jak im się zdawało współzawodnictwa w gromadzie, rozeszli się do domów. Spieszyli się bowiem do pracy, do wyjęcia w pole. A chłopcy tymczasem ślą do redakcji meldunki o swojej pracy, o wynikach tej pracy — nie nie wspominając, że biorą udział we współzawodnictwie. Współzawodnictwie podjętym przecież przez przedstawicieli władzy ludowej w gromadzie — radę narodową, przez

samych radnych i co ważniejszych gości zaproszonych na sejsy.

I stąd ta rozterka niektórych towarzyszy. No, bo co powie na to wojewódzka czy powiatowa rada narodowa, co powie komitet partii. Jakże pisać sprawozdanie z przebiegu współzawodnictwa w gromadzie, skoro chłopcy pracują, chociaż dobrze, to jednak nie w jego ramach.

**W** CHWILI obecnej, bardziej niż kiedyś, jesteśmy wyczerpani na sprawy dotyczące się wokół nas. Bardziej otwarte mamy oczy na to, co dobre i co złe. Zycie nas samo nauczyło, że nie trzeba i nie można ubierać w zbudne ozdóbki naszych poczyniń i zamiarów, że wszelka bлага, wszelki blichtr, przynosi wielką szkodę nam wszystkim, naszemu życiu i naszej pracy.

A zatem, skoro macie taką ambicję, by w gromadach rozwijało się współzawodnictwo pracy, towarzysze radni i wszyscy działacze rolnictwa, — wyjdźcie do chłopów, do tych, którzy będą w nim brali bezpośredni udział.

Oni, a nie wy, na sejsach i różnych zamkniętych posiedzeniach, ustalają, niech decydują co i jak mają robić, w jakich dziedzinach współzawodniczyć. Wówczas to, współzawodnictwo nabierze pełnej, bogatej treści, przyniesie właściwe wyniki.

**B**YĆ może, że po ukazaniu się tejże kroniki, mniej będzie napływało do redakcji zapytań w rodzaju: dlaczego nie umieszczacie naszego apelu, dlaczego nie popularyzujecie naszego wezwania, a za to będzie jeszcze więcej komunikatów i meldunków o przebiegu kampanii siewnej, o ludziach wyróżniających się w pracy, o brakach i niedociągnięciach tej kampanii, bolączkach tych i innych gromad. O tym bowiem chce wiedzieć całe województwo, to najbardziej interesuje ludzi pracy z miast i wsi, naszej pięknej Ziemi Koszańskiej.

Bo odpowiedź na wezwanie chłopów z gromady Mielecin, to przecież — tak mi się wydaje — nie podejmowanie dziesiątków nowych apeli, a dobra — za ich przykładem — zorganizowana praca, to współzawodnictwo, w całym tego, właściwym słowa znaczeniu, o jak najlepiej, jak najsprawniej przeprowadzenie siewów wiosennych.

O to chyba na pewno chłopom z Mielecina chodziło. I o to jesteśmy właśnie niepokojeni, że nie wszyscy tak tę sprawę rozumieją.

ZENON SKARPA



## Apel MKFN

# Weźmy wszyscy udział w uporządkowaniu i rozbudowie naszego miasta

X Sesja Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie wykaże m. in., że dzięki aktywnej pomocy społeczeństwa osiągnięliśmy poważne sukcesy w uporządkowaniu naszego miasta. Zniknęły z centrum główne skupiska gruzów — ponure pozostałości zniszczeń wojennych. Na odgruzowanych terenach wzrosły i wznoszą się nadal nowe budynki mieszkalne, założone zostały zieleńce i piaszki dla dzieci.

Miejska Rada Narodowa nakreśliła plan działania na najbliższe lata. Plan przewidujący ostateczne usunięcie gruzów z naszego miasta oraz poważne rozwinięcie budownictwa miejskiego.

Realizacja tych zadań nie jest łatwa, wymagać będzie zaborowego wysiłku wszystkich mieszkańców naszego miasta. Przyczynimy się wszyscy do tego, by stało się ono z każdym rokiem piękniejsze, tak jak przystało na miasto wojewódzkie.

## OBYWATEL!

Na bieżących placach Koszalina pozostało jeszcze wiele gruzów. Ostateczne usunięcie ich w roku bieżącym

stać się winno punktem honoru każdego mieszkańca Koszalina.

## STAWAJCIE MASOWO DO ODGRUZOWANIA!

Pracownicy koszańskich zakładów pracy, organizujcie zespoły odgruzowania miasta. Na oczyszczonych terenach nie przeznaczonych pod budowę zakładów i terenów, budujemy piaszki dla naszych dzieci.

Równoległe do akcji odgruzowania Koszalina winna być nasza troska o uporządkowanie miasta, zlikwidowanie licznych śladów opuszczenia i zaniedbania. I w tej sprawie liczymy na Waszą ofiarność i inicjatywę.

Bierzmy czynny udział w wiosennej akcji sanitarno-porządkowej, zaprowadźmy ład i porządek na naszych podwórkach. Dbajmy o zachowanie czystości na ulicy. Usuńmy ze strychów i piwnic złom, szmaty i inne odpadki nam niepotrzebne, a tak cenne dla przemysłu.

Pieniądże uzyskane za odpadki użytkowe będziemy mogli przeznaczyć na urządzenie miejsc zabaw dla naszych dzieci.

## UPORZĄDKUJMY TERENY ZAKŁADÓW PRACY!

Poświęćmy więcej uwagi naszym sadom i ogródkom, pielęgnujmy drzewa owocowe, sadźmy nowe drzewa, zakładajmy nowe zieleńce i kwietniki. Wymieńmy walące się płoty na żywopłoty. Sadzonki żywopłotu można otrzymać bezpłatnie za pośrednictwem Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego. Niech wygląd naszego miasta świadczy o naszych zamiłowaniach do czystości, estetyki i porządku.

## OBYWATEL!

Miejski Komitet Frontu Narodowego zwraca się do Was jeszcze raz z apelem o pomoc naszemu budownictwu. W bieżącym roku chcemy wybudować blisko trzykrotnie więcej izb mieszkalnych niż w roku ubiegłym. Planujemy budowę hotelu, przedszkola i żłobka. Łącznie na terenie Koszalina budujemy 12 obiektów, a w najbliższym czasie zostanie rozpoczęta budowa dalszych 24 obiektów.

## Pomóżmy budownictwu.

## MIEJSKI KOMITET FRONTU NARODOWEGO W KOSZALINIE

Uwaga! Zgłoszenia do pomocy w budownictwie przyjmuje ZBM Zarząd Budowlany, przy ul. Jana z Kołna tel. 755.

## Z miejskich eliminacji szkolnych zespołów dramatycznych

Jak już podawaliśmy w ubiegłym piątku i sobotę w Wojewódzkim Domu Kultury odbyły się miejskie eliminacje szkolnych zespołów dramatycznych. W pierwszym dniu eliminacji zobaczyliśmy m. in. sztukę Gajdara pt. „Timur i jego drużyna” w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 6.

Zamieszczone dwa zdjęcia pokazują fragmenty tej sztuki. Na pierwszym: Wojtek Gro madzki i Dziesięć Mroczkowski jako „Kwakirówcy”. Na dolnym zdjęciu bohaterowie sztuki: Zenia — Mirka Malecka i Timur — Józek Gawroński.

Foto — Eliza Szurawska

## KRONIKA PARTUJNA

## UWAGA SŁUCHACZE WUM L

W dniu 9 bm. odbędzie się następujące zajęcia dla słuchaczy I-go roku:

Od godz. 18 do 17 wykład z ekonomii politycznej na temat: „Kryzys ekonomiczny”.

Od godz. 17 do 21 seminarium na temat: „Socjalistyczne uprzedmiotowienie”.

W dniu 10 bm. odbędzie się następujące zajęcia dla słuchaczy II-go roku:

Od godz. 18 do 19 wykład z ekonomii politycznej na temat: „Obrót towarowy w socjalizmie” i „Dochód narodowy społeczeństwa socjalistycznego”.

Od godz. 19 do 21 dyskusja na temat: „Przełomowe znaczenie XX Zjazdu dla przywrócenia leninowskich norm życia partyjnego”.

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partijnego PZPR w Koszalinie zawiadoma wszystkich członków partii i aktyw bezpartyjny, że w każdy poniedziałek, środę i piątek od godz. 16 — 19 w Ośrodku przy ul. Zwycięstwa 37 odbywają się konsultacje indywidualne z tematyki V Plenum KC PZPR i XX Zjazdu KPZR.

## Operacja trwa

„Ostry dyżur” — sztuka w trzech aktach Jerzego Lutowskiego, Teatr Współczesny w Szczecinie, reżyseria L. Benoit, scenogr. A. Waluch.

„Wciąż odtrącana ręka zaciska się w końcu w pięść” — mówi główny bohater utworu dr Osiński. Chwila decydująca na deszczu. Osiński uświadamia sobie, że „nie jest godny”, by przeprowadzić operację na członku partii, pracowniku KC. Ale nie tylko, uświadamia sobie, że jest sam. Że kredyt zaufania dla niego jest mały. Nie ufają mu, a przecież starał się zaufanie to odzyskać... Zagrzebać w niepamięci swą przeszłość: leczenie członków bandy, dwa lata więzienia. Poności klęskę... Właściwie nie tylko on, bo i ci, którzy zabronili mu dokonania operacji. Dabek, jeden z nielicznych głosów rozsądku stwierdza ze smutkiem: to nie on ponosił klęskę, to my... wiele pracy nas czeka, by odbudować jego zaufanie.

Rezerwa Osińskiego pogłębia się, kiedy dyrektor szpitala Machewicz dokonuje nad nim sądu, kiedy wyrzuca mu, że zawodził jego zaufanie, że nie miał prawa wykorzystywać jego życzliwości. — Odczłowi narzeczoną, odtrąca go dyrektor, pacjent — przewodniczący rady zakładowej taktuje, pracownik Urzędu Bezpieczeństwa, ale życzliwi mu są siostra szpitalna Zofia i Dabek, sekretarz partii. — Wciąż odtrącana ręka zaciska się w końcu w pięść... Osiński nie chce uwierzyć w życzliwość Dabka, odtrąca go, nie ufa mu...

Tymczasem — czas ucieka, na gili, operacja jest coraz bardziej konieczna... Lekarz z innego szpitala nie przyjeżdża... Zofia w chwili wielkiego uniesienia niemal krzyczy do Osińskiego, że jest podłym tchórzem, że powinien dokonać natychmiast operacji. Ona jedna wierzy bez granic w Osińskiego, ufa mu i rozumie.

Osiński wie, że na sali operacyjnej leży człowiek, któremu należy natchnąć pomoc... Zwycięza etyka lekarska... — Dabek uśmiecha się zadowolony, bo... „operacja trwa”.

Sztuka jest mocna i aktualna, aktualna tym bardziej w okresie, kiedy staramy się przewrócić stosunek do ludzi z „przeszłością”, przywrócić im zaufanie i zaufaniem ich darzyć. Niejedną dostarczył siebie pod postacią kierownika szpitala i pracownika UB który ocenia człowieka, patrząc nań przez pryzmat ankiety...

Teatr szczeciński nie zawodził naszych nadziei. Z aktorów podobną się graczy z pasją Ryszard Sawicki (dyrektor szpitala). To inteligentny i zdolny aktor. Z uznaniem należy mówić o kreacji Al. Fogiela. Dabek w jego wykonaniu jest postacią pełną. Dobrze wyczuwa tekst i dobrze go podaje. Zofia, która odzwierciedla młoda aktorka Wanda Paderewska, czuje się dobrze na scenie.

Ludwik Benoit w roli dra Osińskiego chwilami porwał, wzbudzał sympatię widza, miał smutny męczył swoim bólem, ale... w rozmowie z dyrektorem szpitala (II akt) nie przekonywał. Nie wierzyłem w prawdziwość jego przeżyć, za mało tu było wewnętrznego wzburzenia...

Zespół jest wyrównany i na wysokim poziomie. Każda postać jest zindywidualizowana. Na scenie oglądamy sztukę dobrą nie tylko od strony tekstu, ale i wykonania. Dekoracje Anny Waluch bardzo dobre.

J. ZEŁEŹIK

## Odczyt TWP

### „O prawdziwym i fałszywym autorytecie rodziców”

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje w dniu 11 bm. o godz. 18 w sali Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa przy ul. Alfreda Lampe 30 — odczyt na temat: „O prawdziwym i fałszywym autorytecie rodziców”.

Prelegentem będzie mgr Klemens Trzebiatowski kierownik Wydz. Oświaty Prezydium Woj. RN.

Po odczycie wyświetlony zostanie film produkcji włoskiej pt. „Jutro będzie za późno”.

## Nie niszczy rzadkich gatunków roślin

Nie wszyscy jeszcze wiedzą, że niektóre rzadkie gatunki roślin i kwiatów, znajdujące się pod ochroną.

Na terenie naszego województwa ochroną gatunkową objęte są następujące rośliny: wawrzyn, wilcze лыko, śnieżyca wiosenna, przebiśnieg pospolity, bluszcz polny, widłaki (wszystkie gatunki), storczykowate, wszystkie gatunki za wyjątkiem czerwono kwiatowych, sasanki (wszystkie gatunki), miłokłosa nadmorski, konwalia majowa, przy laszczki (wszystkie gatunki), maczanka lekarska, grzybień biały.

Nie wolno niszczyć, zrywać i usuwać stanowisk tych roślin, nie wolno ich również ani sprzedawać, ani kupować.

Ci, którzy niszczą rośliny, podlegające ochronie, nara-

żają się na wysoką karę (4500 złotych grzywny lub 3 miesiące aresztu).

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO KONCESJONOWANE  
Szczecińskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres:  
**instalacji odgrzewowych i badań uziołów, naprawy i pomiarów silników elektrycznych oraz transformatorów i powłok linii kablowych i urządzeń stacyjnych**  
Gwarantuje się fachowe i terminowe wykonanie.  
Zgłoszenia kierować na adres:  
**S.Z.M.P.T. Szczecin, ul. M. Buczka 29, tel. 75-05**  
K-175-1

## UNIEWAŻNIENIE

Zarząd Spółdzielni Pracy Transportowo-Przeładunkowej „Akord” w Koszalinie unieważnia zezwolenie nr C-7-7/58 z dnia 13. III. 1958 r. na zakup kalki hektograficznych wystawione przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Koszalinie.

K-176-1

## OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIAM pieczęć o brzmieniu: „Maria Barbara Woźnińska, lekarz”.  
Gp-122-1

JANOWICZ Kazimierz zgubił legitymację służbową nr 618/56 wydaną przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie.  
G-117-1

SAPINSKA Michalina zgubiła legitymację służbową nr 618/55 wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie.  
G-118-1

SPRZEDAM motocykl BMW 350. Koszalin, Mieszka 1 nr 8 (Warsztaty).  
G-119-1

MOTOCYKL BMW sprzed. g. Koszalin, Bracka 15, 1 pięć m i (godz. 17 — 18).  
G-120-1

ZAMIENIĆ 2 pokoje z kuchnią w Sławnie na 1 pokój z kuchnią w Koszalinie. Wiadomość: Koszalin, ul. Rokossowskiego 11 (portiernia).  
G-121-1

## Odpowiadają na apel Komitetu Blokowego nr 4

Mieszkańcy Komitetu Blokowego nr 27 w odpowiedzi na apel Komitetu Blokowego nr 4 postanowili dla uczczenia Święta 1 Maja:

- zorganizować kurs sanitarny,
- urządzić kwietnik przy zbiegu ulic Kolejowej i Łużyckiej,
- poprawić stan nawierzchni ulic Kolejowej i Radogoszcząńskiej przez wysypanie warstwy żużlu na odcinku 250 metrów,
- zbudować przy ul. Łużyckiej piaszki dla dzieci,
- wziąć udział przy odgruzowaniu miasta (50 m<sup>3</sup>),
- utrzymywać czystość i porządek na klatkach schodowych,
- zorganizować zbiórkę złomu (2 tony).

Do współzawodnictwa wzywają Komitet Blokowy nr 28.

(Ch)

## 840 ton dziennie

Koparka na Rynku rozpoczęła znowu pracę. Samochody-wywrotki zwożą ziemię i gruz do basenu Dzierżęcinki w pobliżu WDK. Zadaliśmy sobie trud obliczenia ile ziemi i gruzu potrzebują wywieźć wywrotki w ciągu dnia. Przy wywozie pracuje 6 samochodów. Każdy z nich robi około 40 kursów dziennie, a ludowość samochodu wynosi 3,5 tony.

Policzmy więc: 6x40 = 240. 240 kursów — za każdym ra-

zem 3,5 tony, daje w sumie 840 ton.

Prace postępują więc bardzo szybko.

Nasz czytelnik Edward Miłosz słusznie zwraca uwagę, że na czas trwania robót należy usunąć z pobliskiego skwerka ławki. Kierowcy samochodów-wywrotek muszą się dobrze napocić manewrując wokół nich, by ich nie uszkodzić.



## Ważniejsze telefony i adresy:

Pogotowie Ratunkowe tel. 08  
Straż Pożarna — tel. centrali 823, tel. alarmowy — 08.  
Komenda Miasta MO — telefon 33-37.  
Pogotowie milicyjne — telefon 07.  
Szpital Miejski, ul. Faltata 3/4 tel. 23-15, ul. Curie-Skłodowskiej — tel. 26-03.



W sali Domu Kultury przy ul. Morskiej — „Ostry dyżur” — Lutowski w wykonaniu teatru z Szczecina.  
Początek o godz. 20.



„Nowa Huta” — „List”.  
Seanse o godz. 16, 18, i 20.  
„Młoda Gwardia” — Rokossowo — nieczynne.

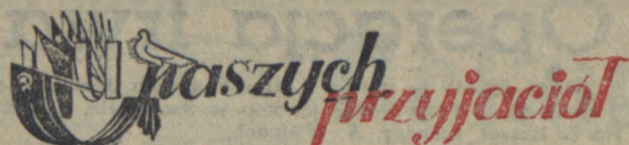
WDK — „Niedokończona opowieść”.  
Seans o godz. 17.30.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kina w Koszalinie.



PROGRAM I  
na dzień 9. bm. (poniedziałek):  
5.11 Muzyka, 5.30 Rozmaitości roln., 6.05 Muzyka, 7.10 Muz. taneczna, 7.40 Kalendarz radiowy, 7.45 Mel. ludowe różnych narodów, 8.05 Muz. rozrywkowa, 8.38 Konc. solistów, 9.00 „O mieszkańcach piórka i o brzydkich klekskach” — aud. dla klas I i II, 9.20 Konc. symf., 10.35 Mel. operetkowe Offenbacha, 11.10 Utwory na sopran, klarnet i fortepian, 11.30 Muz. i aktualności, 12.10 Przegląd prasy, 12.15 Morcowi: suita z bal. „Doktor Ojbo!”, 12.30 „Na swój ską nute”, 13.00 Aud. dla wsi, 13.10 Uczmy się recytować” aud. dla kółek „Żywego słowa”, 13.30 „Luneta astronomiczna — słuch. dla dzieci, 16.05 Walce Czajkowskiego, 16.20 Popularny konc. awant., 16.30 „Z frontu techniki” pog., 17.00 Aud. dla rodziców, 17.15 Piosenki francuskie, 17.30 Korespondencja z krajów obozu pokoju, 17.40 Utwory skrzypce, 18.00 Ork. rozrywk., 18.20 Radiostacja młodoci, 18.50 Felieton literacki, 19.03 R. Wagner opera „Holender Tulacz”, 20.25 Aud. dla wsi, 20.35 dc. opery „Holender Tulacz”, 22.00 Muz. taneczna.





NRD



Fabryka Aparatów Elektrycznych w Berlinie — Treptow (NRD) została w wyniku działań wojennych całkowicie zniszczona. Natychmiast po wojnie rozpoczęto odbudowę zakładów przy wydatnej pomocy radzieckiej. Dziś pracuje w zakładach 800 robotników.  
Na zdjęciu: jeden z nowych oddziałów produkcyjnych zakładu.  
(Foto — CAF)

## Z obrad nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju

SZTOKHOLM. W sobotę, 7 bm. obradowały cztery komisje nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju.

W komisji politycznej zabierali głos: Bertelsen (Dania), Gordon Schaffer (Anglia), J. Street (Australia), Danielides (Grecja), Zahir Uddin (Pakistan) i Dorman (Izrael).

Wszyscy mówcy podkreślali doniosłość sprawy rozbrojenia, poruszali inne problemy z rozbrojeniem związane, a więc sytuację na Bliskim Wschodzie, sytuację w Algierze, sprawę samookreślenia narodów w krajach zależnych i kolonialnych itp.

Na posiedzeniu komisji odczytano propozycję japońskiego profesora Hirano, aby domagać się zakazu dokonywania prób z bronią jądrową, aby stworzyć międzynarodową grupę ekspertów, którzy przebadaliby skutki prób z bombami wodorowymi. Hirano proponuje także aby narody żądały podpisania przez wszystkie rządy wspólnej deklaracji w sprawie zaniechania wyścigu zbrojeń i zakazu broni jądrowej. Hirano uważa także, że kraje małe i średnie winny się wyrzec udziału w sojuszach militarnych i zabronić obcym państwom zakładania baz wojskowych na ich terytoriach.

### NIEDZIELNE OBRADY KOMISJI

Niedzielne obrady w komisji politycznej zapoczątkował członek delegacji francuskiej Mitterand. Podkreślił on, że uwaga uczestników sesji skupia się przede wszystkim na problemie rozbrojenia. Mówca do magal się aby wielkie mocarstwa wpłynęły na rząd Wietnamu południowego w sprawie przestrzegania postanowień konferencji genewskiej, dotyczących Indochin. Stwierdził on również, że działaniom wojennym w Algierze należy położyć kres.

Delegat Izraela Barsilay oraz delegat Syrii Akił, dając wyraz zaniepokojeniu w związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie. Duchowny włoski Gadgero omówił walkę katolików o pokój, a delegat Belgii Cavenell, poparty przez Mitteranda, stwierdził, że jest rzeczą pożądaną aby jugosłowiańscy obrońcy pokoju przyłączyli się do światowego ruchu w obronę pokoju.

Komisja polityczna utworzyła 3 podkomisje, którym polecono następujące zadania: 1. Zredagowanie depeszy do podkomisji rozbrojeniowej obradującej obecnie w Londynie. 2. Opracowanie projektu odezwy do opinii światowej w sprawie rozbrojenia. 3. Opracowanie orędzia do wszystkich organizacji i instytucji popierających idee pokoju i rozbrojenia, wzywając je do współpracy.

W niedzielę po południu na posiedzeniu komisji politycznej delegat szwedzki Olson oświadczył, że kampania na rzecz rozbrojenia spotkała się z poparciem tych kół, które dotychczas stały na uboku. Mówca wypowiedział się za tym, by małe kraje przestrzegały polityki neutralności. Zaproponował on by kraje takie zawarły sojusz krajów neutralnych, zagwarantowany przez wielkie mocarstwa.

Po południu komisje przysłały do omawiania projektów rezolucji i zaleceń, które będą przedłożone do zatwierdzenia sesji plenarnej.

## Po wizycie w W. Brytanii

### G. M. Malenkov wrócił do Moskwy

LONDYN. W sobotę opuścił Londyn na radzieckim odrzutowcu pasażerskim „Tu-104” udając się do Związku Radzieckiego zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, minister elektrowni G. M. Malenkov, który stał na czele delegacji energetyków radzieckich.

Na lotnisku londyńskim G. M. Malenkowa zegnali: przewodniczący Centralnego Zarządu Energetyki Wielkiej Brytanii Lord Citrine, ambasador ZSRR w Anglii J. A. Malik oraz wyżsi urzędnicy ambasady i misji handlowej ZSRR, członkowie delegacji energetyków radzieckich, liczni przedstawiciele prasy angielskiej i zagranicznej, radia i kroniki filmowej. Na zaproszenie G. M. Malenkowa przedstawiciele prasy obejrzeni z wielkim zainteresowaniem samolot „Tu-104”. Wyrazili się oni z zachwytem o konstrukcji i komforcie samolotu.

Przed odlotem G. M. Malenkov złożył następujące oświadczenie:

— Zanim wsiądę do samolotu pragnę powiedzieć, że jesteśmy całkowicie zadowoleni z wyników pobytu delegacji energetyków radzieckich w Wielkiej Brytanii. Zaznajomienie się z zakładami przemysłowymi i elektrowniami, nasze spotkania i rozmowy, wycieczki do wielu okręgów kraju były bardzo pożyteczne i spodziewamy się, że to wszystko będzie miało korzystny wpływ na dalszy rozwój stosunków gospodarczych, wymianę doświadczeń technicznych, na dal-

# Parlamente wszystkich krajów powinny dążyć do zawarcia porozumienia w sprawie powszechnego rozbrojenia

## Rezolucja Komisji Unii Międzyparlamentarnej

DUBROWNIK. Na sesji Unii Międzyparlamentarnej komisja do spraw redukcji zbrojeń uchwaliła jednomyślnie apel w sprawie rozbrojenia do parlamentów wszystkich krajów świata.

Apel podkreśla, że parlamenty wszystkich krajów a w szczególności tych, które są reprezentowane w podkomisji rozbrojeniowej ONZ, powinny dążyć do zawarcia porozumienia w sprawie powszechnego rozbrojenia.

Porozumienie przewidywałoby m. in.:

- 1 Podjęcie kroków stwarzających atmosferę zaufania w myśl propozycji prezydenta Eisenhowera i premiera Bułganina oraz zastosowanie wszystkich innych środków zmierzających do rozbrojenia i wprowadzenia odpowiedniej kontroli.

- 2 Znaczną redukcję sił zbrojnych i zbrojeń zwykłego typu wszystkich państw jako pierwszy doniosły krok w kierunku rozwiązania całokształtu problemu rozbrojenia.

- 3 Zakaz wytwarzania i używania wszystkich rodzajów broni masowej zagłady oraz położenie kresu wszelkim doświadczeniom z bronią jądrową.

- 4 Wprowadzenie międzynarodowego systemu skutecznej inspekcji i kontroli zapewniającego przestrzega-

nie przez wszystkie państwa zobowiązania w dziedzinie rozbrojenia.

Apel komisji do spraw re-

dukcyj zbrojeń stanowi połączenie propozycji wysuniętych przez delegację ZSRR i delegację brytyjską.

## Dalszy rozwój współpracy gospodarczej między ZSRR a Ludowymi Chinami

### Wspólny komunikat radziecko-chiński

PEKIN. 7 bm. w Pekinie opublikowany został wspólny komunikat radziecko-chiński o wynikach rozmów, które toczyły się w dniach 6 i 7 kwietnia br. między delegacją rządową ZSRR — pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikołajem i przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej Uzbekkiej SRR S. R. Rasizidowem — a przedstawicielami rządu Chińskiej Republiki Ludowej. Ze strony chińskiej w rozmowach brał udział przewodniczący ChRL, Mao Tse-tung, wiceprzewodniczący ChRL, Czu Teh, przewodniczący Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Liu Szao-tsi, premier Rady Państwowej i minister spraw zagranicznych ChRL Czu En-lai, wicepremierzy, ministrowie i inni działacze państwowi ChRL. Komunikat głosi, że w toku rozmów dokonano przyjaźnielskiej wymiany poglądów w sprawie stosunków radziecko-chińskich, jak również w innych zagadnieniach dotyczących interesów ZSRR i ChRL.

Radziecka delegacja rządu wa podczas pobytu w Pekinie kontynuowała rozpoczęte uprzednio w Moskwie rozmowy z rządem ChRL na temat dalszego rozwoju współpracy gospodarczej między Związkiem Radzieckim a Chinami. W wyniku tych rozmów — głosi dalej komunikat — które toczyły się w atmosferze serdecznej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, strony postanowiły podpisać dwa następujące porozumienia.

Porozumienie w sprawie udzielenia Chińskiej Republice Ludowej przez Związek Radziecki pomocy w rozwoju niektórych gałęzi przemysłu. Porozumienie przewiduje dodatkową budowę 55 nowych przedsiębiorstw przemysłowych oprócz 156 obiektów, budowanych zgodnie z zawartymi wcześniej porozumieniami radziecko-chińskimi. Wśród tych 55 przedsiębiorstw są zakłady hutnicze, budowy maszyn i chemiczne, fabryki włókna syntetycznego i mas plastycznych, przedsiębiorstwa przemysłu elektrotechnicznego i radiotechnicznego, fabryka syntetycznego paliwa płynnego, elektrownie jak również instytuty naukowo-badawcze przemysłu lotni-

## Podpisanie deklaracji hiszpańsko-marokańskiej

PARYŻ. Agencja France Presse donosi z Madrytu, że w nocy z piątku na sobotę została opublikowana tam wspólna deklaracja hiszpańsko-marokańska. Deklarację, którą zaaprobowali gen. Franco i sułtan Maroka Mohammed V, podpisali w imieniu obu rządów premier Maroka Si Bekkal oraz hiszpański minister spraw zagranicznych M. Artajo.

Jak wiadomo, rokowania między Mohammedem V i pozostałymi przedstawicielami Maroka a przedstawicielami rządu hiszpańskiego toczyły się od czwartku.

Wspólna deklaracja hiszpańsko-marokańska proklamuje „jedność i niezawisłość” całego Maroka, znosi protektorat hiszpański i uznawania układ zawarty w tej sprawie w roku 1912. Rząd hiszpański uznaje suwerenność Maroka i przyrzeka udzielić mu pomocy na arenie międzynarodowej, aby zapewnić uznanie tej suwerenności również przez inne państwa. Deklaracja głosi, że rząd Maroka będzie mógł prowadzić samodzielną politykę zagraniczną i wojskową. Ostatni punkt deklaracji ustala prawa obywateli hiszpańskich w Maroku i Marokańczyków w Hiszpanii. Układ precyzujący zasady współpracy hiszpańsko-marokańskiej ma być zawarty w późniejszym czasie.

Równocześnie podpisano protokół dodatkowy regulujący sprawę wejścia w życie deklaracji. Protokół przewiduje, że rząd hiszpański uchwali wkrótce ustawę o przekazaniu administracji dotychczasowej hiszpańskiej strefy Maroka rządowi marokańskiemu.

## Awaria

### w doświadczalnej stacji atomowej w USA

NOWY JORK. Dyrekcja laboratorium w Argonne podała do wiadomości, że zawiodły urządzenia kontrolne w doświadczalnym reaktorze atomowym stacji atomowej w stanie Idaho, na skutek czego w budynku pojawiła się radioaktywność. Pomieszczenie, w którym znajdował się reaktor, zostało ewakuowane.

## Krwawe walki w Algierze



Rząd francuski wysyła nowe kontyngenty wojskowe do Algieru.

Na zdjęciu: żołnierze francuscy schodzą na ląd w Algierze w obecności gen. Lorillot, Roberta Laccoste i Maixa Lejeune.  
(Foto — CAF)

### O czym pisze prasa zachodnia

## Rząd boński obawia się demonstracji pierwszomajowych

BERLIN. Dziennik zachodnio-niemiecki „Die Welt” donosi w korespondencji z Bonn, że tegoroczne manifestacje pierwszomajowe w NRF odbędą się pod hasłem wzmożonej walki przeciwko wprowadzaniu w życie ustaw wojskowych i dalszej remilitaryzacji kraju. Dziennik stwierdza m. in., że władze bońskie obawiają się, iż zachodnio-niemieckie związki zawodowe podejmą ostrą walkę przeciwko obecnemu kursowi polityki rządu, a klasa

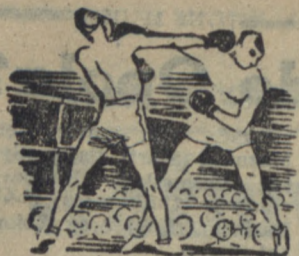
robotnicza stanowczo zademonstruje swą wolę pokoju. Zwracając uwagę na wystąpienia zachodnio-niemieckich działaczy związkowych „Die Welt” pisze, że zachodzi ścisły związek między programem politycznym DGB a wysuwaniem przez robotników żądaniami w zakresie podwyżki płac i skrócenia czasu pracy.

Wiele zachodnio-niemieckich organizacji związkowych rozpoczęło już przygotowania do obchodu 1 Maja.

PARYŻ. W Algierze nie ustały walki między wojskami francuskimi a powstańcami. Jak podaje agencja United Press, w bitwach i potyczkach, które stoczono w Algierze w dniu 7 bm. zginęło przeszło 220 powstańców i żołnierzy

francuskich. Najzacieklejsze i najkrwawsze walki trwały 7 bm. w górach Nemencha we wschodnim Algierze gdzie poległo około 100 powstańców. Wojska francuskie straciły tam w zabitych i rannych 45 żołnierzy.





# Głos Sportowca



TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALINSKIEGO“

Rok V

Poniedziałek 9 kwietnia 1956 roku

Nr 11 (153)

## Zimny najlepszym sportowcem wiejskim

W zorganizowanym przez Redakcję „Przeglądu Sportowego“ (wyłącznie dla wsi) konkursie-plebiscycie na najpopularniejszego sportowca wiejskiego w 1955 roku pierwsze miejsce zajął lekkoatleta Zimny. Na dalszych miejscach uplasowali się: 2. Huczek (narcizstwo), 3. Sadurski (strzelectwo), 4. Chwałickowski (uczniectwo), 5. Fischer (żeglarsstwo), 6. Byzowski (jeździectwo), 7. Świątkowski (lekkoatletyka), 8. Sartowski (kolarstwo), 9. Blaska (lekkoatletyka), 10. Westfal (lekkoatletyka).

## W koszalińskiej klasie A

# Gwardia Koszalin prowadzi



Gwardziści zaprezentowali się jako zespół bardziej zwarły i zaawansowany technicznie. Bytowanie przeciwstawiło im ofiarną i ambitną grę. W

Koszalińska Gwardia po zwycięstwie 6:0 (3:0) nad Spartą Bytów utrzymała przodownictwo tabeli. Wczorajszy mecz tych zespołów rozegrany w Koszalinie nie należał do ciekawych.

Do przerwy grający w wiatrem koszalinianie wyrobili sobie znaczną przewagę, uzyskując w tym okresie trzy bramki. Goście tylko okresami prze-

bywali na polu bramkowym gwardzistów. Dwa zainicjowane wypadły mogły nawet zakończyć się zdobyciem punktów, ale napastnicy Bytowa nie strzelili do pustej bramki.

Po przerwie gra nie uległa zmianie. Napastnicy Gwardii zdobyli dalsze trzy bramki, przy czym ostatnia padła niemal w ostatniej minucie gry.

Zdobyciem bramek podzielił się: Pabiasz — 3, Złomek, Gawryszczak i Szczepaniak (z karnego). Pokonani mieli swych najlepszych zawodników w bramkarzu Madysie, obrońcy Jelonek i napastniku Kirdziku, który w dalszych meczach musi jednak pamiętać, o grze kolektywnej.

Kolejnej porażki doznał Bytów przegrywając z Karliną. Wstępując na boisko Kolejarsza w Białogardzie LZS-owcy ulegli gospodarzom w stosunku 0:3 (0:1). Poziom mecz był przeciętny. Bramki dla gospodarzy uzyskali Tombek, Kwiatkowski i jedna samobójcza. Widzów ponad tysiąc.

Rozegrany w Szczecinku mecz o mistrzostwo A klasy, pomiędzy Kolejarszem — Darz bór — Szczecinek, a Spartą Wałcz, zakończył się zwycięstwem gospodarzy 4:2 (3:1). Już pierwsze minuty gry wykazały przewagę kolejarszy, którzy uzyskali prowadzenie ze strzału Kurczyca. W chwili później, goście wyrównali ze strzału Geperta. Kontratak miejscowych przynosił im dalsze 2 bramki zdobyte przez Horyta i Kozłana.

Po zmianie boisk tempo trochę słabnie. Mimo to kolejarsze obiegają bramkę gości i w 13 minucie Bilewicz zdobywa czwartą bramkę. Sparta dąży do wyrównania, zdobywa jednak w tym okresie tylko jedną bramkę ze strzału Janowicza. Mecz stał na dobrym poziomie. U zwycięzców dobrze zagrał: Bilewicz i Horyt w ataku. Praczą w pomocy oraz Batug w obronie.

W Złocieniu odbył się mecz pomiędzy miejscowym Włóknierzem a Kolejarszem Słupsk. Zwycięstwo odnieśli piłkarze słupscy 2:1 (1:1).

Gra początkowo była wyrównana.

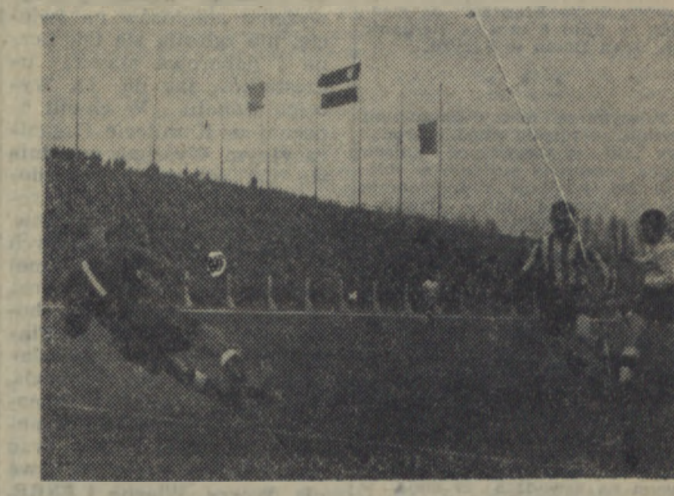
Poziom meczu dobry. Na wyróżnienie zasłużył Kallnowski z Kolejarsza i Piątek z Włóknierza. Sedziował dobrze Drożdżok. Widzów około 500.

W Świdwinie miejscowy Kolejarsz uległ Startowi Koszalin 2:4 (2:3).

W ostatnim meczu sławnych LZS zwyciężył Budowlanych z Człuchowa, w stosunku 4:2.

TABELKA

Gw. Koszalin	4:0	7:0
Kol. Białogard	4:0	5:1
Kol. Słupsk	4:0	5:2
LZS Sławno	2:2	5:4
Wł. Złocieniec	2:2	3:3
Start Koszalin	2:2	5:5
Sp. Bytów	2:2	0:7
Bud. Człuchów	2:2	4:5
Kol. Szczecinek	2:2	5:8
Sp. Wałcz	0:4	3:6
Kol. Świdwin	0:4	2:5
1. S. Karlin	0:4	1:5



## III liga

# Pierwsze punkty LZS Grapice

Druga kolejka spotkań o mistrzostwo III ligi nie przyniosła sukcesów naszym piłkarzom.

Jedynie piłkarze grapickiego LZS-u potrafili odnieść zwycięstwo. Zwyciężyli oni na własnym boisku Spartę Myślibórz 3:0 (2:0).

W Barlinku Drawa poniosła drugą wysoką porażkę. Tylko w 1 połowie piłkarze drawscy byli równorzędni przeciwnikom (wynik 1:1). W drugiej połowie inicjatywę przejęli go gospodarze ustalając wynik na 7:1 na swoją korzyść.

Z sal i boisk

W dniu wczorajszym w Koszalinie miały się odbyć wojewódzkie mistrzostwa w gimnastyce. Impreza ta nie doszła do skutku, ponieważ na starcie stanęło... 5 zawodników.

Mamy nadzieję, że sekcja gimnastyki WKKF wyjaśni bliżej miłośnikom sportu przyczyny tej „rekordowej absady“ zawodów i wyciągnie odpowiednie konsekwencje w stosunku do tych wszystkich, którzy zlekceważyli mistrzostwa.

W zawodach piłkarskich o mistrzostwo klasy B padły następujące wyniki: Start Słupsk — LZS Myślibórz 4:0 (0:0), Kolejarsz — Darz bór — Sparta Jastrowie 4:5, Stal Słupsk — Gwardia Darłowo 1:0. Ten ostatni mecz nie został zakończony, ponieważ gwardziści na 20 min. przed zakończeniem spotkania opuścili boisko.

W ub. niedzielę rozpoczęły się drużynowe mistrzostwa Polski na żużlu. A oto wyniki pierwszych spotkań: w Warszawie CWKS pokonał Unię Leszno 53:19, w Bydgoszczy — Gwardia zwyciężyła Kolejarsza Rawicz 54:18, we Wrocławiu Śląsk zwyciężył Budowlanych Warszawa 54:27.

Mistrzostwa zainaugurował ligowcy piłki ręcznej. Kolejarsz Opole wygrał z AZS Poznań 7:3, AZS Wrocław wygrał ze Spartą Stalagrad 10:7, Gwardia Gdańsk pokonała AKS Chorzów 7:2, a LZS Szczepanów zremisował z Budowlanymi Górzowice 5:5.

W ramach turnieju kontrolnego I-ligowych drużyn koszykówki mężczyzn z udziałem zespołów warszawskich: CWKS, Polonia i AZS oraz Sparty Gdańsk rozegrano w Zielonej Górze dalsze mecze.

Niespodziewanie wysoko zwycięstwo odnieśli koszykarze Polonii nad AZS — 73:49 (35:18).

W drugim meczu CWKS pokonał Spartę Gdańsk 83:61. Do przerwy prowadziła Sparta 36:28, ale po zmianie pół obrony uległ radykalnej zmianie na korzyść wojskowych. Potrafili oni nie tylko wyrównać, ale nawet „zrobić“ 22 pkt. przewagi.

## Obóz pomógł

# Siatkarze SKS o krok od zwycięstwa nad przodownikiem klasy A

Staraniem wydziału oświaty Woj. RN w Koszalinie, zorganizowano dla najlepszych siatkarzy SKS naszego okręgu tygodniowy obóz kondycyjno-szkoleniowy. W ciągu kilku dni 14 zawodników SKS — kandydatów do reprezentowania woj. koszalińskiego na spartakiadzie ogólnopolskiej szkół ogólnokształcących pod kierunkiem instruktora Gwiżdza doskonaliło swoje sportowe kwalifikacje. Obóz pomógł wiele. Najlepszym tego dowodem była walka, jaką młodzi siatkarze SKS stoczyli wczoraj z przodownikiem koszalińskiej klasy A — słupskim Zrywem.

Z uznaniem trzeba podkreślić inicjatywę działaczy oddziału WF przy wydz. oświaty Woj. RN. Na zakończenie obozu zorganizowali oni towarzyskie spotkanie z najsilniejszym obecnie zespołem koszalińskim — Zrywem Słupsk. Słupszczanie prowadzą bezapelacyjnie w rozgrywkach klasy A, krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa. Wczoraj jednak byli o krok od porażki. Młody zespół szkolny, składający się z zawodników szkoły kolo-

brzeskiej i koszalińskiej przez dwa sety toczył nie tylko wyrównaną, ale nawet zwycięską walkę. W pierwszym secie SKS-iacy zwyciężyli „mistrzów“ 15:10, a w drugim 15:12. Zapowiadało się na niebyłą sensację. Niestety, w trzecim secie, który zdecydowały o zwycięstwie SKS-u, młodym siatkarzom przestały dopisywać nerwy. Pospłyły się błędy tak w ataku jak i w obronie. Szczególnie do gry w polu można mieć poważne zastrzeżenie. Reprezentanci SKS nie potrafili pokonać całego pola, co skrupulatnie wykorzystywali ich przeciwnicy, zdobywając punkt za punktem. Trzeci set wygrali zrywowcy po ciężkiej walce 15:8, aby później przejąć całkowicie inicjatywę w swoje ręce. Wygrali też następne dwa sety (15:6, 15:7) i mecz. Ale bohaterami meczu byli młodzi. Dość licznie zgromadzona publiczność zgodnie twierdziła, że niedzielny mecz należał do najładniejszych, jakie oglądano w tym roku w Koszalinie.

Władze sportu szkolnego projektują zorganizowanie dalszych spotkań sparingowych. M. in. siatkarze SKS mają gościć w Koszalinie I-ligową Spartę Szczecin. Trudno nie przyklasnąć tego rodzaju inicjatywie.

Wracając do samego spotkania, trzeba podkreślić, że w zespole SKS-u wyróżnił się b. dobry w ataku Flisiński oraz Wascho, natomiast wśród zrywowców podobali się Abrycki, Tomaszewski i dobrze grający w polu Buczyński.

Mecz prowadził Grochowski. Spotkanie dziewcząt było mniej ciekawe. Siatkarki Zrywu miały wyraźną przewagę w meczu z zespołem SKS i wygrały w trzech krótkich setach. Dopiero w dodatkowych partiach reprezentantki SKS zagrały lepiej i „urwały“ nawet jednego seta swym renomowanym przeciwniczkom. W drużynie SKS dobrze zagrały Sucharska, Waleńska i Ciećkowska.

(r)

Wracając do samego spotkania, trzeba podkreślić, że w zespole SKS-u wyróżnił się b. dobry w ataku Flisiński oraz Wascho, natomiast wśród zrywowców podobali się Abrycki, Tomaszewski i dobrze grający w polu Buczyński.

Mecz prowadził Grochowski. Spotkanie dziewcząt było mniej ciekawe. Siatkarki Zrywu miały wyraźną przewagę w meczu z zespołem SKS i wygrały w trzech krótkich setach. Dopiero w dodatkowych partiach reprezentantki SKS zagrały lepiej i „urwały“ nawet jednego seta swym renomowanym przeciwniczkom. W drużynie SKS dobrze zagrały Sucharska, Waleńska i Ciećkowska.

(r)

Wracając do samego spotkania, trzeba podkreślić, że w zespole SKS-u wyróżnił się b. dobry w ataku Flisiński oraz Wascho, natomiast wśród zrywowców podobali się Abrycki, Tomaszewski i dobrze grający w polu Buczyński.

Mecz prowadził Grochowski. Spotkanie dziewcząt było mniej ciekawe. Siatkarki Zrywu miały wyraźną przewagę w meczu z zespołem SKS i wygrały w trzech krótkich setach. Dopiero w dodatkowych partiach reprezentantki SKS zagrały lepiej i „urwały“ nawet jednego seta swym renomowanym przeciwniczkom. W drużynie SKS dobrze zagrały Sucharska, Waleńska i Ciećkowska.

(r)

Wracając do samego spotkania, trzeba podkreślić, że w zespole SKS-u wyróżnił się b. dobry w ataku Flisiński oraz Wascho, natomiast wśród zrywowców podobali się Abrycki, Tomaszewski i dobrze grający w polu Buczyński.

Mecz prowadził Grochowski. Spotkanie dziewcząt było mniej ciekawe. Siatkarki Zrywu miały wyraźną przewagę w meczu z zespołem SKS i wygrały w trzech krótkich setach. Dopiero w dodatkowych partiach reprezentantki SKS zagrały lepiej i „urwały“ nawet jednego seta swym renomowanym przeciwniczkom. W drużynie SKS dobrze zagrały Sucharska, Waleńska i Ciećkowska.

(r)

Wracając do samego spotkania, trzeba podkreślić, że w zespole SKS-u wyróżnił się b. dobry w ataku Flisiński oraz Wascho, natomiast wśród zrywowców podobali się Abrycki, Tomaszewski i dobrze grający w polu Buczyński.

Mecz prowadził Grochowski. Spotkanie dziewcząt było mniej ciekawe. Siatkarki Zrywu miały wyraźną przewagę w meczu z zespołem SKS i wygrały w trzech krótkich setach. Dopiero w dodatkowych partiach reprezentantki SKS zagrały lepiej i „urwały“ nawet jednego seta swym renomowanym przeciwniczkom. W drużynie SKS dobrze zagrały Sucharska, Waleńska i Ciećkowska.

(r)

Wracając do samego spotkania, trzeba podkreślić, że w zespole SKS-u wyróżnił się b. dobry w ataku Flisiński oraz Wascho, natomiast wśród zrywowców podobali się Abrycki, Tomaszewski i dobrze grający w polu Buczyński.

Mecz prowadził Grochowski. Spotkanie dziewcząt było mniej ciekawe. Siatkarki Zrywu miały wyraźną przewagę w meczu z zespołem SKS i wygrały w trzech krótkich setach. Dopiero w dodatkowych partiach reprezentantki SKS zagrały lepiej i „urwały“ nawet jednego seta swym renomowanym przeciwniczkom. W drużynie SKS dobrze zagrały Sucharska, Waleńska i Ciećkowska.

(r)

Wracając do samego spotkania, trzeba podkreślić, że w zespole SKS-u wyróżnił się b. dobry w ataku Flisiński oraz Wascho, natomiast wśród zrywowców podobali się Abrycki, Tomaszewski i dobrze grający w polu Buczyński.

Mecz prowadził Grochowski. Spotkanie dziewcząt było mniej ciekawe. Siatkarki Zrywu miały wyraźną przewagę w meczu z zespołem SKS i wygrały w trzech krótkich setach. Dopiero w dodatkowych partiach reprezentantki SKS zagrały lepiej i „urwały“ nawet jednego seta swym renomowanym przeciwniczkom. W drużynie SKS dobrze zagrały Sucharska, Waleńska i Ciećkowska.

(r)

Wracając do samego spotkania, trzeba podkreślić, że w zespole SKS-u wyróżnił się b. dobry w ataku Flisiński oraz Wascho, natomiast wśród zrywowców podobali się Abrycki, Tomaszewski i dobrze grający w polu Buczyński.

Mecz prowadził Grochowski. Spotkanie dziewcząt było mniej ciekawe. Siatkarki Zrywu miały wyraźną przewagę w meczu z zespołem SKS i wygrały w trzech krótkich setach. Dopiero w dodatkowych partiach reprezentantki SKS zagrały lepiej i „urwały“ nawet jednego seta swym renomowanym przeciwniczkom. W drużynie SKS dobrze zagrały Sucharska, Waleńska i Ciećkowska.

(r)

Wracając do samego spotkania, trzeba podkreślić, że w zespole SKS-u wyróżnił się b. dobry w ataku Flisiński oraz Wascho, natomiast wśród zrywowców podobali się Abrycki, Tomaszewski i dobrze grający w polu Buczyński.

Mecz prowadził Grochowski. Spotkanie dziewcząt było mniej ciekawe. Siatkarki Zrywu miały wyraźną przewagę w meczu z zespołem SKS i wygrały w trzech krótkich setach. Dopiero w dodatkowych partiach reprezentantki SKS zagrały lepiej i „urwały“ nawet jednego seta swym renomowanym przeciwniczkom. W drużynie SKS dobrze zagrały Sucharska, Waleńska i Ciećkowska.

(r)

## W kilku zdaniach z Białogardu

Zaplanowane plenium rady powiatowej LZS nie odbyło się. Słaba frekwencja sprawiła, że zostało ono przełożone na dzień 15 kwietnia.

Kilku delegatów i przewodniczących kół LZS, którzy przybyli na plenium, zapoznali się na naradzie roboczej z kalendarzem imprez ludowych zespołów sportowych pow. białogardzkiego na sezon wiosenno-letni. M. in. mówiono o zbliżających się raidach ZMP-owskich, o przy-

gotowaniach sportowców do mistrzostw powiatowych w takich dyscyplinach jak: łaźnictwo, pływanie itp.

Rada wojewódzka LZS, wśród wielu instytucji prowadziła wernisek honorowych członków dla swego zrzeszenia.

Pierwszym honorowym członkiem w Białogardzie i województwie został tamtejszy PZGS reprezentowany przez ob. Walusiaka.

W myśl statutu zrzeszenia członek honorowy deklaruje 50 zł wpisowego i składkę miesięczną w tej wysokości.

Z tej sumy 30 proc. przelewa się na konto RP LZS, a 70 proc. na cele sportowe danego koła.

Pozyskanie członków honorowych zapewni lepszą bazę materialną zrzeszenia, przyczynia się do zainteresowania instytucji bliżej zagadnieniami sportu.

Ponadto PZGS zorganizował żeńskie drużyny siatkówki i kosza, które w najbliższym czasie wezmą udział w rozgrywkach mistrzowskich.

We wtorek w Zarządzie Powiatowym ZMP odbędzie się pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego ZMP-owskich raidów kolarskich i wyścigów pokonaj koła oraz harcerskich raidów kolarskich. Wydaje się, że termin jest nieco opóźniony. Wskazano by było, aby Komitet Wojewódzki ZMP-owskich raidów zainteresował się powoływaniem komitetów w pozostałych powiatach i udzielał im większej pomocy.

## TABELKA

Stal Nowa Sól	4:0	5:0
Pogoń Szczecin	4:0	13:1
Stal Szczecin	2:0	5:0
Gw. Szczecin	2:0	4:0
Stal Z. Góra	2:2	3:2
LZS Grapice	2:2	5:3
Sp. Barlinek	2:2	7:4
Kol. Szczecinek	2:2	3:7
Kol. Górzów	0:4	1:8
Sparta Drawsko	0:4	1:16
Sp. Myślibórz	0:4	0:6

## I liga bokserska

Zbyt duża różnica klasy zespołów jak na spotkanie przodowników I ligi oglądali sympatycy boksu podczas niedzielnego meczu w hali Gwardii między CWKS i Spartą Białogard. Zdecydowane zwycięstwo 18:2 odnieśli bokserzy CWKS.

Wyniki wg kolejności wag (na pierwszym miejscu zawodnicy CWKS): Człowiek wygrał z Czerwiniem, Piński okonał Walę, Bożarski wypunktował Guzeza, Niełwiedzi zwyciężył Jachimowicz.

Milewski odniósł zwycięstwo nad Polakiem, Kapa wygrał stosunkiem głosów dwa do jednego z Zygmuntem, Łukasiewicz przegrał ze Zmiejewskim, Zb. Pietrzykowski wypunktował Klisla, Czapiński zwyciężył przez poddanie Wiktora Pietrzykowskiego przez sekundanta w II rundzie, podobnie jak Gościński przez poddanie w I starciu Leszczaka.

Wyniki wg kolejności wag (na pierwszym miejscu zawodnicy CWKS): Człowiek wygrał z Czerwiniem, Piński okonał Walę, Bożarski wypunktował Guzeza, Niełwiedzi zwyciężył Jachimowicz.

Milewski odniósł zwycięstwo nad Polakiem, Kapa wygrał stosunkiem głosów dwa do jednego z Zygmuntem, Łukasiewicz przegrał ze Zmiejewskim, Zb. Pietrzykowski wypunktował Klisla, Czapiński zwyciężył przez poddanie Wiktora Pietrzykowskiego przez sekundanta w II rundzie, podobnie jak Gościński przez poddanie w I starciu Leszczaka.

Wyniki wg kolejności wag (na pierwszym miejscu zawodnicy CWKS): Człowiek wygrał z Czerwiniem, Piński okonał Walę, Bożarski wypunktował Guzeza, Niełwiedzi zwyciężył Jachimowicz.

Milewski odniósł zwycięstwo nad Polakiem, Kapa wygrał stosunkiem głosów dwa do jednego z Zygmuntem, Łukasiewicz przegrał ze Zmiejewskim, Zb. Pietrzykowski wypunktował Klisla, Czapiński zwyciężył przez poddanie Wiktora Pietrzykowskiego przez sekundanta w II rundzie, podobnie jak Gościński przez poddanie w I starciu Leszczaka.

Wyniki wg kolejności wag (na pierwszym miejscu zawodnicy CWKS): Człowiek wygrał z Czerwiniem, Piński okonał Walę, Bożarski wypunktował Guzeza, Niełwiedzi zwyciężył Jachimowicz.

Milewski odniósł zwycięstwo nad Polakiem, Kapa wygrał stosunkiem głosów dwa do jednego z Zygmuntem, Łukasiewicz przegrał ze Zmiejewskim, Zb. Pietrzykowski wypunktował Klisla, Czapiński zwyciężył przez poddanie Wiktora Pietrzykowskiego przez sekundanta w II rundzie, podobnie jak Gościński przez poddanie w I starciu Leszczaka.

## Wyniki - Tabele - Wyniki - Tabele



Budowlani Opole — Ruch Chorzów 0:3 (0:1)

Górniki Zabrze — Garbarnia Kraków 4:0 (2:0)

Lechia Gdansk — ŁKS Łódź 1:1 (0:0)

Gwardia Warszawa — Gwardia Bydgoszcz 2:1 (2:1)

Kolejarz Poznań — Stal Sosnowiec 0:0

Wisła Kraków — CWKS Warszawa 2:1 (1:0)

TABELA

Wisła	5:1	5:1
Kol. Poznań	4:2	2:1
ŁKS Łódź	4:2	4:2
Górniki Zabrze	4:2	8:4
Bud. Opole	4:2	7:4
CWKS W-wa	4:2	6:4
Stal Sosnowiec	3:3	8:7
Ruch Chorzów	3:3	5:4
Lechia Gd.	2:4	4:6
Gw. Warszawa	2:4	4:10
Garbarnia Kr.	1:5	2:7
Gw. Bydgoszcz	0:6	1:6

AKS Chorzów — Górnik Bytom 1:1

CWKS Bydgoszcz — Górnik Radlin 0:1

CWKS Kraków — Warta Poznań 1:0

Górniki Wałbrzych — Stal Gdansk 0:0

Marymont — Cracovia 0:4

Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0

Sparta Luban — Naprzód Lipiny 2:1

CWKS Kraków — Warta Poznań 1:0

Górniki Wałbrzych — Stal Gdansk 0:0

Marymont — Cracovia 0:4

Polonia Bytom — Stal Mielec 0:0

Sparta Luban — Naprzód Lipiny 2:1

TABELA

Cracovia	6:0	7:1
Górniki Radlin	6:0	4:1
Pol. Bytom	5:1	2:0
CWKS Kraków	5:1	3:1
Sp. Luban	4:2	5:3
Stal Gdansk	3:3	2:1
Naprzód Lipiny	3:3	7:4
Marymont	3:3	2:5
Warta Poznań	2:4	2:4
Górniki Bytom	2:4	2:4
AKS Chorzów	1:5	3:5
Stal Mielec	1:5	1:3
Górn. Wałbrzych	1:5	1:6
CWKS Bydgoszcz	0:6	1:4

LZS Grapice — Sparta Myślibórz 3:0 (2:0).

Sparta Barlinek — Drawa Drawsko 7:1 (1:1).

Stal Szczecin — Kolejarsz Szczecinek 5:0 (5:0).

Stal Nowa Sól — Stal Zielona Góra 2:0 (1:0).

Pogoń Szczecin — Kolejarsz Górzów 4:1 (2:1).

Stal Nowa Sól — Stal Zielona Góra 2:0 (1:0).

Pogoń Szczecin — Kolejarsz Górzów 4:1 (2:1).



## Czy wiecie, że...

Do Sekcji Lekkoatletycznej GKKF wpłynęło zaproszenie dla Chromika do udziału w międzynarodowych zawodach jakie w dniach 20 i 21 czerwca odbędą się w Atenach. Grecy na imprezę tę zaprosili wielu czołowych lekkoatletów europejskich z Ząbkami, Consonim, Kucem i Moensem na czele.

Ponadto lekkoatleci polscy zaproszeni zostali przez British Amateur Athletic Board na zawody w dniach 19 — 21 maja, które rozegrane zostaną na stadionie White City w Londynie, oraz przez „Stade Francaise” na mecz w dniu 8 lipca na stadionie im. Jean Bouin w Paryżu.

Koszykarze polscy zaproszeni zostali w turnieju międzynarodowym jako w pierwszych dniach lipca rozegrany zostanie w Kaliszu. Po turnieju reprezentacja Polski rozegra kilka dalszych spotkań w Egipcie.

Polscy jeźdźcy startować mają w nadchodzącym sezonie w szeregu międzynarodowych zawodach hippicznych. M. in. zobaczą ich tury we Włoszech, Belgii, NRF, Szwecji i Finlandii.

Możorowodniacy nasi zadebiutują na forum międzynarodowym na zawodach 20 maja w Liege. Startować ma na nich 3 naszych zawodników.

## Przed IX Wyścigiem Pokoju

## Rekord zgłoszeń — doborowa obsada

Jeszcze nigdy dotychczas do żadnego wieloletniego wyścigu amatorów na świecie, nie zgłosiła się tak liczna i doborowa stawka uczestników jak do IX Wyścigu Pokoju. W chwili obecnej w Komitecie Organizacyjnym Wyścigu, znajdują się już zgłoszenia rekordowej liczby 22 zespołów, reprezentujących 21 państw. Oto pełna lista zgłoszonych w kolejności alfabetycznej — Albania, Anglia, Austria, Belgia, Bulgaria, Czechosłowacja, Dania, Egipt, Finlandia, Francja, Jugosławia, Luksemburg, Norwegia, Niemiecka Republika Demokratyczna, Niemiecka Republika Federalna, Polonia Francuska, Polska, Rumunia, Szwecja, Węgry, Włochy i ZSRR. Z państw zgłoszonych do wy-

ścigu po raz pierwszy, startować w nim będą kolarze Włoch, Niemieckiej Republiki Federalnej i Luksemburga, a po ośmioletniej przerwie, ponownie na starcie zjawiają się reprezentanci Jugosławii.

Nie jest to jeszcze lista ostateczna — zapewniają nas organizatorzy. — Bardzo prawdopodobnym jest jeszcze zgłoszenie Turcji, a możliwym jest także zjawienie się na starcie kolarzy Indii i Irlandii.

Sekcja Kolarstwa GKKF, prowadzi ożywioną korespondencję z Meksykańską Federacją Kolarską. Niemniej jednak debiut kolarzy tego kraju na trasie Warszawa — Berlin — Praga, spodziewany jest do piero w roku przyszłym. W jubileuszowym — X Wyścigu „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prawa”.

Rekordowa jest liczba zgłoszeń — wspaniale zapowiadają się składy drużyn, o których częściowo informowaliśmy już naszych Czytelników. W chwili obecnej uczestnicy wyścigu gorąco i ożywionym oddechem trenują przedstartowe. Niemniej gorąco pracuje w tych ostatnich tygodniach przed startem Biuro Wykonawcze IX WP, mające swą siedzibę w Warszawie.

Pracy jest masa — informuje zastępca kierownika biura T. Brzozowski. — Wyścig różni się od rozmiarów największej amatorskiej imprezy kolarskiej na świecie, a ambicją naszą jest utrzymać dotychczasową doskonałą tradycję organizacyjną, jaką uzyskaliśmy w oczach naszych zagranicznych gości. Trzeba więc pamiętać o najdrobniejszych szczegółach.

Interesuje Was zapewne coś my zrobili ostatnio. A więc w chwili obecnej przedstawiciele Komisji Sportowej dokonują ponownego dokładnego objazdu trasy wyścigu, sprawdzają nawierzchnie szos, omawiają z władzami lokalnymi sprawę zabezpieczenia przejazdów kolejowych.

Zatwierdzony także został program imprez, jakie odbędą się w poszczególnych miastach etapowych przed przyjazdem kolarzy.

Z międzynarodowych spotkań piłkarskich, rozgrywanych z tej okazji, Warszawa i Stalingrad zobaczą czołową drużynę NRD, która spotka się ze stołecznym CWKS i Ruchem Chorzów, a w Łodzi i Wrocławiu gościć będzie jeden z najsilniejszych zespołów ligi CSR. Będzie on miał za przeciwników drużynę ŁKS Włocławek i reprezentację Wrocławia.

Z dalszych ciekawostek organizacyjnych, wymienić jeszcze należy fakt zaproszenia przez Komitet Organizacyjny w charakterze gości kilku znanych kolarzy — zawodowców z Bobetem i Coppim na czele. Niestety, ten ostatni nie będzie mógł przyjechać do Warszawy, ponieważ w tym samym okresie startuje w wyścigu dookoła Hiszpanii.

Opracowany już został rozdział patronatów nad poszczególne drużyny, zagrażające przez warszawskie zakłady pracy oraz harmonogram przyjazdów drużyn zagranicznych. Pierwsze ekipy spodziewane są w naszej stolicy 23 bm. Wszyscy uczestnicy wyścigu, zakwaterowani będą w hotelu „Warszawa”.

(z. o.)

## Kto jedzie do Opola?

W dniu 15 bm. w Opolu zostaną rozegrane centralne biegi przełajowe o mistrzostwo Polski. W imprezie tej startować będzie cała czołówka biegaczy polskich. Na starcie staną również nasi zawodnicy i zawodniczki.

Biegi przełajowe zostaną przeprowadzone w trzech kategoriach wieku: młodzików, juniorów i seniorów.

Województwo koszalińskie będzie reprezentowane w Opolu przez 21 biegaczy.

W kategorii młodzików sta-

rtować będą dziewczęta: Mazurek (Start), Pajek (Sparta), Rosowska (Kolejarz), chłopcy: Dutkiewicz (LZS), Rosiński (Kol.) oraz Zbiewski (Start).

Najliczniejszą będzie ekipa juniorek. Poza czołową trójką: T. Czyżyn (LZS), Kniśpel i Krawczyk (Kol.), do Opola jadą zawodniczki II klasy — Zwierszowska (Kol.) i Olszewska (Zryw). Natomiast w konkurencji seniorek prawo startu w Opolu zdobyła tylko kolejarka z Białogardu — Dunatówna.

W kategorii juniorów wystąpiono: Bartę (Kol.), Jasickiego (Zryw) oraz Kęcia (Kol.).

Seniorzy startują w dwóch grupach, na różnych dystansach. Na trasie około 3000 m pobiętną: Krawiec i Sak z Kolejarza oraz reprezentant Zrywa — Jung, zaś na 6-kilometrowym dystansie zobaczymy Schitza (LZS), Brzozowskiego (Kol.) oraz Paszkowskiego (Start).

## Pokróćce...

Jak już podawaliśmy, w nadchodzącą niedzielę młodzieżowa reprezentacja woj. koszalińskiego spotka się z drużyną okręgu gdańskiego w ramach walk o Puchar Sekcji Boks GKKF.

Mecz zostanie rozegrany w białogardzkim PDK.

Okręgowe mistrzostwa warszawistów odbędą się w Koszalinie w dniach 20 — 24 bm. Sekcje terenowych komitetów KF winny więc dopilnować, aby zawody powiatowe zostały zakończone najpóźniej do 15 kwietnia. Już 18 bm. miały bowiem termin na zgłoszenie do zawodów wojewódzkich.

W odpowiedzi na pytania czytelników odnośnie szczeblu go Kolejarza odpowiadamy, że koło to otrzymało oficjalną nazwę Darbór — Kolejarz. Kolejarze mają trzy drużyny: piłkarskie w rozgrywkach mistrzowskich: III liga, klasa A i Klasa B.

W niedługim czasie wyjdą na światło dzienne Startu Koszalin. Startowcy mają przeskoczyć instruktora, który prowadzi zajęcia. Przy okazji warto wyjaśnić, że ustalono wreszcie jak wymawia się słowo „rugby”. Wymawiamy je fonetycznie. Skończyły się więc kłopoty z „rudzy”, „rąby”, „regbi” itp. Gramy w RUGBY.

Na koszalińskim stadionie zrobił się wreszcie długo oczekiwany ruch. Przy pomocy wojska. Sparta zamierza w niedługim czasie doprowadzić swój obiekt do stanu używalności. Oby jak najwcześniej!

## Znamy już skład kolarzy Finlandii

Komitet organizacyjny IX Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prawa” otrzymał w dniu 5 bm. imienne zgłoszenie reprezentantów Finlandii.

Spółród sześciu kolarzy Finlandii, czterech, to znaniomi z poprzednich Wyścigów Pokoju. Trzykrotnie startował już Nymen, który w roku ubiegłym zajął 12 miejsce w klasyfikacji indywidualnej VIII Wyścigu Pokoju. Z innych sukcesów tego kolarza wymienić należy jego siódme miejsce w 6-etapowym wyścigu w ub. roku w Szwecji, w którym wyprzedził m. in. wszystkich Belów oraz takich kolarzy, jak Duńczyk Andersen czy Ostergaard.

Trzykrotnie również startował w Wyścigu Pokoju Manninen. W VIII wyścigu Manninen zajął 64 miejsce.

Także Nittynen i Lehtela zapoznali się już z trasą mi wyścigu.

Pozostali zawodnicy drużyny fińskiej, to Tuominen i Tuupala, których w Wyścigu Pokoju zobaczymy po raz pierwszy.

## Punkty usługowe »Totka«

Urzędy pocztowe w miastach powiatowych i większych placówkach pocztowych na terenie całego województwa sprzedają kupony i znaczki PP Totalizator Sportowy w okienkach specjalnie do tego celu przeznaczonych.

Dla ułatwienia wysyłki listów z kuponami „totka” umieszcza, no w poczekalniach urzędów pocztowych w Koszalinie, Słupsku i Szczecinie specjalne, żółte skrytki pocztowe.

Aby zapewnić sprawny transport przesyłek, termin nadawania kuponów na pocztę został ustalony na każdy piątek, godzina 18-ta.

Przesyłane pocztą kupony lub koperty z kuponami, muszą być opłacone normalnie, jak list — znacznikiem wartości 60 gr.

## Tydzień w sporcie

## STRACONE DNI

SPRÓBUJ powiedzieć działaczom poszczególnych sekcji o imprezach towarzyskich z zespołami sąsiednich okręgów... — Nie ma wolnych terminów, kiedy mamy organizować takie spotkania? — usłyszysz szybką replikę. Po ostatniej niedzieli można jednak śmiało stwierdzić, że powodów braku chęci do organizowania takich imprez trzeba szukać dalej. Bo były wolne dni. Niedziela i poniedziałek. Jak je wykorzystano? Szkoda słów.

## NAWET SIATKARZE...

W UBIEGŁYCH latach dobrą markę wyrobili sobie siatkarze, którzy organizując co pewien czas spotkania towarzyskie zyskali sympatię publiczności i przyczynili się w znacznym stopniu do popularyzowania siatkówki na terenie naszego województwa. W tym tygodniu „nawalili” i siatkarze. Nawet oni nie zdobyli się na zorganizowanie zawodów. Sekcja piłki siatkowej WKKF z dziwną bez troską patrzy na meki siatkarzy i... nielicznej gdi publiczności oglądającej nudne rozgrywki mistrzowskie. A gdyby tak ożywić pracę, pomyśleć o tym, że kadre czeka trudny turniej o Puchar Ziemi Nadbałtyckich i Nadodrzańskich?

## STRACONE ŻŁUDZENIA

JESLI już jesteśmy przy kadrze, to warto powiedzieć, że większość miłośników sportu przestała wierzyć w możliwość powołania jej do życia. I nie tylko w siatkówce. Iż to razy mówilo się o kadrze lekkoatletów, piłkarzy, bokserów, koszykarzy itp.?

Mówilo się, pisalo i... na tym koniec. A jak przyjdzie wreszcie do spotkania międzyokręgowego, wtedy dopiero zaczyna się tragedia, szukanie lepszych zawodników i... pomijanie często najlepszych.

Bo w ferworze organizacyjnych przygotowań „na 5 przed dwunastą” różnie bywa.

Co prawda w ub. tygodniu piłkarze nie przegrali z Bydgoszczą 0:14, koszykarzom nikt setki nie „nałożył”, żaden z biegaczy nie został zdublowany itp.

Ale warto pamiętać, o tym, że bywało już i tak i... że tak może być i w przyszłości.

Kibice sportowi przestali wierzyć w szybkie powołanie kadry do życia. Jest jeszcze jednak spora liczba optymistów, którzy wierzą, że przecież sekcje WKKF stać na „historyczny” wyczyn i wytypowanie reprezentacyjnych zespołów. No i rozłoczenie nad nimi troskliwej opieki.

## TAJEMNICA SŁUŻBOWA

CHODZI o rekordy lekkoatletów. Otrzymałmśmy ostatnio kilka listów w tej sprawie. Jeden z nich kończył się właśnie pytaniem: „Czy tajemnica służbowa?”

Przyznajemy — złośliwie to pytanie, ale istotne. Rekordy, na szczęście, zwalaszczą lekkoatletyczne, mają u nas krótki żywot, zmieniają się dość często. Tym niemniej wydaje się, że sekcja lekkoatletyki WKKF jest w stanie prowadzić tabelę rekordów na bieżąco. Chyba nie przekroczą to możliwości ani inspektora sekcji, ani jej kierownictwa. A ktoś musi to zrobić.

## W SPRAWIE ROWERÓW...

NAPISAŁ do nas czytelnik z Kołobrzegu. Chodziło mu o części zamienną. Jako dobry sportowiec pomyślał wcześniej o przygotowaniu sprzętu do raidów ZMP-owskich, w których zamierza startować. Brak mu kilku części zamiennych do roweru produkcji czechosłowackiej marki „Tourist”.

Może koleżdy-kolarze pomoga mu skompletować rower? Może sami potrzebują niektórych części? Stusznym wydało się, aby sekcja kolarska pomyślała o jak najlepszym rozwiązaniu tej sprawy. A z drugiej strony koszaliński sklep „Motocybly” też mógłby „zakreślić” się wokół uzupełnienia swych zapasów Raidy ZMP-owskie zbliżają się szybkimi krokami. Powinłmśmy zadbać więc o to, aby jak największa liczba kolarzy stanęła na starcie.

## „W TROSCE O... NARYBEK”

WYBACZCIE, że w cudzysłowie i postuchajcie: kolo skupiające w swych szeregach największą liczbę zakładów i instytucji; kolo mające bogate rezerwy ludzkie; kolo najstarsze w Koszalinie i cieszące się dotychczas licznym gronem sympatyków, nie może zdobyć się na wystawienie 11 piłkarzy w klasie B. Chodzi o Spartę Koszalin. Na pierwszy tegoroczny mecz kierownictwo sekcji piłkarskiej wystawiło w skład drużyny 5 wojskowych. Po co? Komu to przyniesie korzyść? Nie wiadomo. Wiadomo jednak, że członkowie Sparty stali za liniami bolska, obserwując mecz kolegów-zolnierzy. Czy taka polityka przyniesie Sparcie poszukiwane rezerwy? Słmiemy wątpić.

(IR.)

## Jeszcze raz o złotowskim hokeju

26 marca na dworcu kolejowym w Złotowie panował niecodzienny ruch. Zebrani z podnieceniem oczekiwali na przyjazd najbliższego pociągu. Wśród licznych mieszkańców Złotowa spotkali się przedstawiciele Komitetu Powiatowego partii, PKKF-u, działacze miejscowych kół sportowych, i zawodników.

To Złotów wyszedł powitać swych juniorów-hokeistów, którzy przywieźli z dalekiego Stalingrodu zaszczytne, trzecie miejsce w kraju.

Gdy wysiedli pierwsi zawodnicy obdarowano ich kwiatami. Dziękowano młodym sportowcom za dzielną postawę na tle stalingrodzkiego lodowiska, za ambitną i pełną poświęcenia walkę. Użytkali przecież sukces, jakiego sportowcy Złotowa dotąd nie zanotowali w swej historii.

Finały mistrzostw Polski juniorów w hokeju na lodzie odbyły się w dniach 19 — 22 marca br. Brały w nich udział 4 najsilniejsze drużyny, które wyłonione zostały w wyniku trudnych walk eliminacyjnych. W grupie finałowej znalazły się dwie drużyny Stalingrodu — Start i Gwardia, toruński Kolejarz oraz rezerwowa drużyna złotowskiej Sparty.

Zaszczytny tytuł zdobyła po raz trzeci z rzędu stalingrodzka Gwardia, wygrywając z wszystkimi rywalami. Wicemistrzem został Start po zwycięstwie nad Spartą Złotów 6:2 i Pomorzaniem Toruń — 6:5.

## Pogoń Koszalin

Rada TKS Budowlani Koszalin zawiadamia swych sympatyków, że zmieniono nazwę koła na TKS „Pogoń”. Sekretariat „Pogoni” czynny jest we wtorek i piątek od godz. 15-tej do 17-tej w lokalu rady okręgowej przy ul. Budowlanej (ul. Armii Czerwonej 2 — tel. 792).

Wreszcie trzecie miejsce zdobyli złotowianie, wygrywając z zesłorocznym wicemistrzem Polski — 3:1.

Po przypomnieniu tych danych z mistrzostw, proszę trenera, kierownika i opiekuna drużyny w jednej osobie, Brona Radowskiego, o podzielenie się wrażeniami ze stalingrodzkiego turnieju.

— Mogłmśmy wygrać ze Startem — zaczyna Radowski, dając tym do zrozumienia, że wciąż myśli o nieoczekiwanej porażce, że zaprzeczony tytuł wicemistrzowski nie daje mu spokoju.

Gdy padły pierwsze bramki, nasi chłopcy grali na całego. Szybko zdobywali pole, ale... pechowo strzelali. Pro wadziłmśmy już 2:0, mieliśmy w polu przewagę, ale strzali na bramkę mijali cel. Tymczasem startowcy atakowali wypadami. Kiedy my przeważaliśmy, Start „wpakował” nam zaskakujących wypadów aż pięć bramek. Może to brzmieć paradoksalnie, tym niemniej tak właśnie było. Nasi juniorzy załamali się. Stracili szansę na tytuł.

Gdyby mieli więcej rutyny, więcej poważniejszych spotkań, kto wie? — wynik mógłby być odwrotny.

A jak wypadli nasi na tle pozostałych drużyn?

Bardzo dobrze. Zresztą, co tu mówmywać? Zespoły stalingrodzkie przed mistrzostwami odbyły trzytygodniowy trening na sztucznej lodowisku i pod okiem fachowców. My musieliśmy zadowolić się ćwiczeniami gimnastycznymi, ping-pongiem i koszykówką. Wraz ze wzrostem temperatury „skończyło” się i nasze lodowisko. Trzeba było ćwiczyć w małej salce na parkiecie. Jeśli weźmiemy te warunki pod uwagę, to nasz sukces okazuje się tym większym.

Chciałmśmy wspomnieć kilka słów o sroczce. Nasi przeciwnicy posiadali wyszkolenie i sprzęt zagraniczny. Nasi juniorzy natomiast musieli za-

dowolić się kijami własnej produkcji, i... co 20 minut ostrzyzonymi liźwami.

No, ale najważniejsze, że wyszliśmy wreszcie z własnego podwórka. Już z Warszawy przywieźliśmy uznanie fachowców i sympatię widzów. A w Stalingrodzie nie byliśmy już „provincialnymi chłopcami”. Liczono się z nami.

A kogo moglibyście wyróżnić w naszej drużynie?

No, pytanie trudne, gdyż w zasadzie cały zespół dawał z siebie wszystko. Wszystkich cechowała wielka ambicja i wola zwycięstwa. Pokazaliśmymy dobrą grę, kolektywną. Jestem zadowolony, że złotowianie celowali w sportowym zachowaniu się, za co uzyskali wielką sympatię publiczności.

Jeśli już konieczne będzie wymienienia najlepszych, to moim zdaniem, przy podkreśleniu wspomnianych już walorów całej drużyny, trzeba by postawić na czele zespołu braci Szulców, H. Kadowa, Gmisa i bramkarza.

Rozmowę przeprowadził: N. BLACHOWSKI



Na zdjęciu widzimy niemal cały zespół, który wywalczył w Stalingrodzie zaszczytne trzecie miejsce wśród drużyn krajowych juniorów. Od lewej: stoją — Szulc I i II, Szuperał, Marczkowski, Selfert, Bagniewski i Wruck, klęczą — Cieślak i Gmisa. Przed obiektywem nie stanął H. Kadow, który wraz z bratem Szulcem tworzył najlepszy atak drużyny złotowskiej.